

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w pol. i od 6-7 wiecz.

PRZEMYSLANA I DOJRZAŁA DECYZJA

MARSZ. PIŁSUDSKI OBJĄŁ RZĄDY

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekrety nominacyjne członków gabinetu

Klucz sytuacji

Słowa, w jakich Marszałek Piłsudski oznajmił Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swą gotowość stanięcia do jego rozporządzenia, jako kandydat na szefa rządu, odbiły się w szerokich kręgach opinii wrazeniem doniosłej niespodzianki.

Nie znaczy to jednak, aby oświadczenie Marszałka Piłsudskiego nie było wyrazem przemysłowej i dojrzałej decyzji.

Owszem, wiąże się ono logicznie z całym szeregiem poprzednich kroków i enuncjacji Marszałka, podawanych do wiadomości powszechnej.

Przedewszystkiem zaś jest ono konsekwentnym wynikiem tego, jakie Marszałek Piłsudski ogłosił w artykule swym z dnia 19 marca r. b., zawierającym publiczną, motywowaną odpowiedź na propozycję Pana Prezydenta, który już wtenczas, to jest sześć miesięcy temu, powoływał Marszałka Piłsudskiego na stanowisko premiera.

Jeszcze pół roku temu doradzał Marszałek Piłsudski Panu Prezydentowi, aby próbował jeszcze innych dróg wyjścia z sytuacji.

Skoro dziś zgłasza on gotowość ujęcia w ręce steru rządów Rzeczypospolitej, to mamy nieodparty dowód, że „inne drogi” niewątpliwie z całą sumiennością próbowane, zawiodyły, że obecność jego stanowczej i niezłomnej woli stała się niezbędną na stanowisku decydującym.

I starczyło kilkanaście godzin sobotniego popołudnia, jeden moment zaskoczenia, kilkanaście słów oficjalnej enuncjacji, a wszystko, co pracownicy przez szereg miesięcy konfederacja opozycyjna sugerowała społeczeństwu, zapadło się jak domek z kłosa.

Klucz sytuacji — uświadamiają to sobie dziś wszyscy w Polsce — znajduje się niezachwianie w ręku Marszałka Piłsudskiego.

W Spale i Sulejówku

Warszawa 25 sierpnia.

Po sobotnim, pełnym emocji i sensacji dniu politycznym, wczorajsza niedziela poświęcona była zupełnie wypoczynkowi. P. Prezydent Rzeczypospolitej spędził ten dzień w Spale, skąd wyjechał dziś o godz. 8,30 rano, przybывая do Warszawy około godz. 10,30.

Marszałek Piłsudski spędził niedzielę w Sulejówku.

Lista nowego gabinetu

WARSZAWA, 25. 8. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym następujący dekret:

Do

Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Mianuję Pana prezesem Rady Ministrów i ministrem Spraw Wojskowych. Równocześnie na wniosek Pański mianuję panów: Józefa Becka pułkownika dyplomowanego — ministrem,

Sławoja Felicjana Składkowskiego generała brygady — ministrem Spraw Wewnętrznych,

Augusta Zaleskiego senatora — ministrem Spraw Zagranicznych,

Stanisława Cara, adwokata — ministrem Sprawiedliwości,

Dr. Stawomira Czerwińskiego — ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,

Dr. Leona Janta - Połczyńskiego —

ministrem Rolnictwa,

Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego — posła do Sejmu Rzeczypospolitej — ministrem Przemysłu i Handlu,

Prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza — ministrem Robót Publicznych,

Aleksandra Prystora — ministrem Pracy i Opieki Społecznej,

Prof. dr. Witolda Staniewicza — ministrem Reform Rolnych,

Inż. Ignacego Boernerę — ministrem Poczty i Telegrafów,

oraz poruczam kierownictwo Ministerstwa Skarbu — Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie węgierskim.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) IGNACY MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów

(—) J. PIŁSUDSKI.

Warszawa, dnia 25-go sierpnia 1930 r.

Pożegnanie ustępującego Premiera

Warszawa 25 sierpnia.

Dziś o godz. 11,30 urzędnicy Prezydium Rady Ministrów żegnali ustępującego p. Prezesa Rady Ministrów Walerego Ślawka. W imieniu wszystkich urzędników przemówił szef gabinetu p. Prezesa Rady Ministrów, Schaetzel. Pan Premier odpowiedział, dziękując urzędnikom za współpracę.

O godz. 12,30 odbyła się w Prezydium Rady Ministrów narada ministrów, w której wziął udział P. Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Po południu P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret nominacyjny gabinetu P. Marszałka Piłsudskiego, po czym o godz. 17-ej odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Na usługach Hohenzollernów stoją Hindenburg i narodowi socjaliści

BERLIN, 25. 8. Jeden z przywódców narodowych socjalistów dr. Goebbels stanął przed sądem oskarżony przez Hindenburga o obrazę.

Goebbels w jednym ze swych przemówień wiecowych oraz w swoim dzienniku „Der Angriff” przedstawił Hindenburga jako zniechęconego starca, budzącego się od czasu do czasu z drzemki i podpisującego wszystkie przedkładane mu dokumenty, jak plan Younga, układ likwidacyjny z Polską i t. d., dokumenty zaciskające kajdany niewoli Niemiec.

Podczas procesu zupełnie niespodzianie nadszedł list Hindenburga, w którym

ten zawiadomił, iż nie zależy mu na ukaraniu Goebbelsa. Krok Hindenburga komentowany był jako posunięcie polityczne, mające na celu ułatwienie narodowym socjalistom współdziałanie z partjami prawicy.

Obecnie z wynurzeń ks. Augusta Wilhelma Hohenzollerna, członka stronnictwa narodowych socjalistów, wychodzi na jaw, iż to on osobiście interwenjował u prezydenta Rzeszy na rzecz Goebbelsa.

Cała afera rzuca jaskrawe światło na stosunki między radykalno - prawiowemni związkami ojczyźnianymi, Hohenzollernami i otoczeniem prezydenta Rzeszy.

Minister Józef Beck

Dowiadujemy się, że minister Józef Beck urzędować będzie w Prezydium Rady Ministrów i nie będzie posiadał specjalnego aparatu urzędniczego.

Do osoby ministra Becka przydzielony został jedynie sekretarz w osobie długoletniego jego współpracownika w Gabinetie Ministra spraw wojskowych kpt Seweryna Sokołowskiego.

Podpułkownik dyplomowany Józef Beck, który w gabinecie Marszałka Piłsudskiego mianowany będzie ministrem bez teki, a sprawować ma funkcje właściwe wicepremiera — od szeregu lat należy do najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego. Najbardziej odpowiedzialne misje i zlecenia stale były powierzane przez Marszałka Piłsudskiego ppl. Beckowi.

Pplk. Józef Beck urodził się dnia 4 października 1894 w Warszawie, jako syn Józefa, b. dyrektora departamentu i wiceministra Spraw Wewnętrznych i Bronisławy z Łuczowskich.

Szkole średnią ukończył w Krakowie, studia wyższe zaś odbywał na politechnice we Lwowie, po czym w Wiedniu na akademii eksportowej.

W r. 1914 wstąpił do legionów, biorąc udział we wszystkich kampaniach legionowych na froncie w 1-szym pułku artylerji.

W r. 1918 wraz ze gen. Rydzem - Śmigłym i k. p. Lisem - Kulą na Ukrainie brał udział w pracach P. O. W.

W r. 1919 ukończył szkołę Sztabu Głównego. Okres wojny z Rosją rozpoczyna jako dowódca baterji konnej artylerji. Następnie zostaje powołany do służby w Sztabie Generalnym.

Początek roku 1920 znajduje go w dowództwie frontu litewsko - białoruskiego.

Ofensywę wiosenną odbywa na froncie w dowództwie 1-szej armji.

W okresie wielkich zwycięstw pod koniec wojny pplk. Beck znajduje się w kwatery głównej Naczelnego Wodza, jako szef jednego z oddziałów sztabu.

W dwa lata później zostaje mianowany attaché wojskowym i morskim w Paryżu i Brukseli, gdzie przebywa około 2 lat.

Po powrocie do kraju uzupełnia swoje studia wojskowe w wyższej szkole wojennej.

Od r. 1926 zajmuje stanowisko szefa gabinetu ministra spraw wojskowych, pełniąc tę odpowiedzialną funkcję do dnia dzisiejszego.

Pplk. dypl. Beck jest odznaczony orderem wojennym Virtuti Militari, krzyżami Walecznych, orderem Polonia Restituta, złotym Krzyżem Zasługi oraz szeregiem odznaczeń zagranicznych.

Nowy szef w Min. Spraw Wojskowych

Szefem Gabinetu ministra Spraw Wojskowych na miejsce opróżnione przez powołanie pplk. Józefa Becka do rządu mianowany został mjr. dypl. Adam Sokołowski, dotychczasowy oficer do zleceń Marszałka Piłsudskiego.

W DRUSKIENIKACH stanie pomnik Marszałka Piłsudskiego

Grodno. 25 sierpnia.

Podczas podróży inspekcyjnej wojewody białostockiego, p. Zyndram-Kościałkowski, odbyło się w dniu 23-im b. m. w Druskienikach zebranie obywatelskie, na którym postanowiono wzniesić w Druskienikach kosztem miejscowego społeczeństwa pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Akcję zbiórki funduszu i wzniesienia pomnika pokieruje specjalnie wybrany komitet z sen. Abramowiczem na czele. (Iskra)

WALKI

przedwyborcze w Berlinie

Berlin 25 sierpnia.

W ciągu ubiegłej niedzieli dochodziło w różnych punktach miasta do ustawicznych utarczek między policją a komunistami i hitlerowcami, którzy rozwinieli w tym niezwykle silną agitację przedwyborczą. Policja kilkakrotnie musiała użyć broni, ażeby rozprzeć gromadzących się w różnych punktach demonstrantów. Aresztowano ogółem 40 hitlerowców i 100 komunistów. (PAT)

ZABITA

w katastrofie motocyklowej

Lwów 25 sierpnia.

Na szosie z Drohobycza do Truskawca wydarzyła się katastrofa motocyklowa, która pociągnęła za sobą śmierć jednej osoby.

Z Drohobycza do Truskawca jechał motocyklem Abraham Fried, obok którego na tylnym siedelku siedziała jego żona Edka. Drugim motocyklem jechał dentysta Szrejer.

W pewnym momencie motocykl, kierowany przez Szrejera, najechał na motocykl Frieda. Żona Frieda spadła wskutek uderzenia z motocykla, uderzając głową o kamień i poniosła śmierć na miejscu. Szrejer oraz Fried odnieśli kontuzję na całym ciele.

Odwieziono ich do szpitala w Drohobyczu.

Cud nad Wisłą

na freskach w kaplicy loretańskiej

RZYM, 25. 8. Zwycięstwo nad bolszewikami pod Warszawą zostało upamiętnione na freskach w kaplicy polskiej w sanktuarjum Najświętszej Marii Panny w Loreto.

W środku fresku znajduje się Matka Boska Częstochowska, po lewej stronie bohaterski kapelan ks. Skorupka, po prawej stronie zaś kardynałowie Kakowski i

Dalbor, wraz z ówczesnym nuncjuszem apostolskim, a dzisiejszym Papieżem Piatym, nad głową którego widnieje w chmurach łąka papieska.

Postać Piusa XI nie została jeszcze ukończona, po jej ukończeniu autor fresku zbierze się do malowania postaci Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako zwycięskiego wodza, na koniu.

Nawet cmentarza

nie uznają

Nowe akty sabotażu w Małopolsce Wschodniej

Lwów 25 sierpnia.

Dzienniki donoszą z Tarnopola, że ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami zniszczyli na miejscowym cmentarzu krzyże na grobach żołnierzy polskich, poległych w r. 1918 i 1919 w walkach o oswobodzenie kresów.

Lwów 25 sierpnia.

Dzienniki donoszą z Przemyśla, że wczoraj nad ranem podpalono w Wołkowic 3 sterty pszenicy, stanowiące własność p. Potockiego. Szkody wynoszą 18,000 zł. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Peru w ogniu rewolucji

Rząd powstańców obalił prezydenta republiki

Nowy Jork 25 sierpnia.

Bunt garnizonu w Arequipa przybrał rozmiary rewolucji, która rozszerzyła się na wszystkie prowincjonalne miasta Peru. Wierna dotychczas rządowi 4 dywizja oraz korpus kadetów morskich przyłączyły się do rewolucjonistów.

W Arequipa utworzono rząd lokalny,

reprezentujący wszystkie warstwy ludności. Na czele rządu stanął Guillormo Lira, który ogłosił złożenie z urzędu prezydenta republiki.

Stolicy Peru Limie grazi również niebezpieczeństwo ze strony rewolucjonistów. Główny szef policji w Limie przedpadł bez wieści.

Śniegi położyły kres walce

wojsk tureckich z powstańcami kurdyjskimi

Londyn 25 sierpnia.

W dniu dzisiejszym wręczona zostanie w Teheranie odpowiedź Turcji na ostatnią notę rządu perskiego. W odpowiedzi swej rząd turecki obstaje nadal przy propozycji odstąpienia Turcji terytorium Araratu, wzamian za koncesje terytorjalne na korzyść Persji na południu.

Walki z Kurdami narazie ustają, gdyż w górach spadły obfite śniegi, które paraliżują akcję wojenną.

Granica syryjska jest pilnie strzeżona przez wojska francuskie, by nie dopuścić do zajęć wywołanych przez uciekających z Turcji powstańców kurdyjskich.

18-tu księży katolickich

na zesłaniu w Sowdepji

Wskutek przepełnienia obozów koncentracyjnych i więzień na wyspach Solowieckich departament więziennictwa Sowietów otrzymał polecenie od GPU, aby w terminie dwumiesięcznym miasta Piern i Wiatka były przygotowane na przyjęcie 6 tysięcy osób, z pośród „wewnętrznej emigracji“.

W grupie tych „emigrantów“ znajduje się kilku wybitnych profesorów uczelni wyższych, inżynierów i około 100 duchownych.

Między zesłańcami jest 18 księży katolickich z Ukrainy sowieckiej.

Szef Reichswehry

ustępuje pierwszego listopada

BERLIN, 25. 8. Szef Reichswehry gen. Heye, podczas inspekcji jednego z pułków piechoty niemieckiej w Bawarii, oświad-

czył, iż złożył prezydentowi Rzeszy prośbę o dymisję z dniem 1 listopada.

PRZYSPIESZENIE prac wrześniowej sesji genewskiej

GENEWA, 25. 8. Jak zapewniają w kołach politycznych prace Zgromadzenia Ligi Narodów będą przyspieszone tak, aby mogły się zakończyć najpóźniej w końcu września. Przyspieszenie prac Ligi Narodów tłumaczyć należy tem, iż 4 listopada rozpoczyna się w Londynie konferencja przedstawicieli Imperjum Brytyjskiego. Wszyscy delegaci angielskiego M. S. Z. oraz przedstawiciele dominiów, którzy biorą udział w Zgromadzeniu Ligi, muszą być obecni 4 listopada w Londynie.

STRAJK

włókienniczy we Francji

PARYŻ, 25. 8. Strajk w północnych okręgach przemysłowych Roubaix i Tourgoing, gdzie porzuciło pracę przeszło 60 tysięcy robotników, przeciąga się. Związek ich zawodowe odrzucił propozycję koncernu przemysłowców włókienniczych.

Dziś odbędzie się głosowanie na wiecach robotniczych celem potwierdzenia uchwały zarządu związków zawodowych.

Robotnicy, należący do związku b. żołnierzy Wielkiej Wojny, wystosowali list otwarty do premiera Tardieu, w którym oskarżają kierownika konsorcjum fabryk włókienniczych Leya o rozmyślnie przeciąganie strajku i domagają się, by rząd rozpoczął niezwłocznie dochodzenie przeciwko Leyowi, który posadzony jest o uprawianie szpiegostwa.

MASZYNIŚTA

wypadł z parowozu

LWÓW, 25. 8. Na linii kolejowej pomiędzy Podlesniowem a Tatarowem wypadł z parowozu, prowadzący pociąg towarowy maszynista Majewski.

Palacz zatrzymał niezwłocznie pociąg, poczem przy pomocy podróżnych przeniesiono Majewskiego nieprzytomnego do wagonu i odwieziono do Worochty, gdzie oddano go pod opiekę lekarską.

Istnieje słaba nadzieja utrzymania Majewskiego przy życiu.

DŹWIĘKOWY
TEATR ŚWIETLYN
"CASINO"

Dzisiaj i dni następnym
wznowienie potężnego arcydziała gry i reżyserji p. t.

Kochankowie

(SKÓRZANA MASKA)

W rolach głównych:
Wyśniona para kochanków
Vilma Banky
i Ronald Colman.

NADPROGRAM:
Dodatek dźwiękowy
i aktualności krajowe.

Początek seans. o godz. 4.30, 6, 8 i 10
wieczór.

Ceny miejsc: na 1-szy seans od 1 zł.
do 2 zł. na pozostałe zł. 1, 2 i 3.

KINO-TEATR
"PALACE" TEATR

Dzisiaj i dni następnym!
Wielki podwójny program!

I
Ulubienie Harry Liedtke
narodów
w doskonałym komedjo-dramacie
w 12 aktach p. t.

"NANON"

II
Potrojne Małżeństwo

Szampańska komedja w 8 aktach.
Huragany śmiechu, tysiące dowcipów.

Muzyka M. Lidauera. — Ceny miejsc
wszystkich po 1 zł. i 1 zł. 50 gr.
Początek seansów codziennie o g. 4-ej
pp., w soboty i niedz. o g. 12-iej w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca
po 50 gr.



DZIS WSPANIAŁA PREMIERA

Najznakomitsza para kochanków **Marja Corda i H.A. Schlettow**

w pierwszej swej wspólnej kreacji, pięknym dramacie współczesnym

GRA NAMIĘTNOŚCI

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją L. KANTORA.
Początek seansów o g. 4-iej po poł., w sob. i niedz. o g. 12-iej w poł. Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od g. 12-iej do 3-iej po 50 gr. i 1 zł.

PROCHNO ANGIELSKIEGO PARLAMENTU

Dwa są wydarzenia, nadejścia których całe brytyjskie imperjum oczekiwało z wielkim zaciekawieniem. Jednym z nich to przyście na świat potomka w ulubionej rodzinie księżstwa Yorku, a drugim — „narodziny” przywódcy partii angielskich konserwatystów. O ile jednak pierwszy z tych oczekiwanych faktów dokonał się w spokoju i ciszy starego zamku Clamis, w biografie trosce rodziny królewskiej, — o tyle drugi wśród zacieklej ostrej, głośniejszej walki partyjnej. Nigdy jeszcze konserwatyści angielscy nie byli tak pokłóceni, blakając się na bezdrożu, jak w dobie obecnej.

W roku 1923-im minie sto lat od chwili politycznego przeobrażenia się t. zw. „toryzmu” w specyficzny angielski konserwatyzm, — ale też w żadnym okresie owych stu lat partja ta nie odczuwała braku wodza tak dotkliwie, jak teraz. — „Zginie nasz konserwatyzm”, — wołają Angliacy, — „chyba, że spadnie z nieba ktoś silny i zdolny, któryby go poprowadził dawnym, szlakiem”...

Cóżby na to powiedział nieboszczyk lord D'Israeli, gdyby się teraz zmartwychwstał? Zjawił w Londynie? Jego następcą, były premier Baldwin, do niedawna leader konserwatystów, ordynarnym językiem robotnika portowego wymyślał swemu partyjnemu koledze, lordowi Rothermerowi, a arystokratyczny Chamberlain wyzywa lorda Beaverbrooka od „idiotów”, na co ten zaów wytworny lord nie bardziej grzeczniemi odpowiada epitetami. Znany był Baldwin niegdyś, jako człowiek spokojny i cichy. Ale dzisiaj — ten sam Baldwin stał się już tylko człowiekiem kłótni i swarów, wołającym na cały głos, że będzie „wojował na noże”, jak rzeźmieszek. Szpalty konserwatywnych pism przepełnione są wzajemnym wymyślaniem sobie ze strony tych niegdyś dostojnych mężów stanu i polityków.

A wszystko to odbywa się... dla zdobycia głosów, — cała ta walka zazarta toczy się o dusze wyborców angielskich. — „Kto zdobędzie zwątpiałe i rozczarowane dusze starych zatwardziałców partyjnych?” — pyta każdy, kto przypatruje się ostrej walce między dawnymi przywódcami.

Lordowie Rothermere i Beaverbrook, — chcą „zbawić Anglię” w jej krytycznym położeniu, wywołaniem rządami socjalistycznymi, i proponują, aby program konserwatystów objął t. zw. „Imperial Preference Policy”, t. j. zasadę, że Anglija winna wprowadzić wielkie cła na import artykułów spożywczych i wpuszczać do kraju bez cła tylko artykuły, pochodzące z dominjów. Oczekują oni, że wzajemian dominja otworzą swe rynki dla towarów przemysłu angielskiego — i to również bez cła. Ale Baldwin — wie doskonale, że dominja nigdy się na to nie zgodzą, — czemu zresztą już nieraz dały wyraz. To przyniosłoby bowiem wielkie korzyści tylko rolnikom z kolonij i dominjów, ale źle wyszedłby na tem przemysł tychże kolonij.

Takimi to różnemi programami mają obie „partje przywódców partyjnych” stać wobec wyborców angielskich w przyszłych, niedalekich już wyborach. A tymczasem walka wre. Baldwin jeździ z miasta do miasta, wymyślając przeciwnikom, a oni jadą w ślad za nim i wymyślają wzajemnie. Społeczeństwo zaś widzi w tem wszystkim upadek wszelkich dobrych manier i „początek końca konserwy angielskiej”.

Ten cały gorszący widok ma na psychikę angielską pewien bardzo dodatni wpływ: — oto budzi zmysł krytyczny

względem metod postępowania, wyhodowanych przez zwyrodniały parlamentaryzm, — i przyspiesza proces odwracania się społeczeństwa od dotychczasowych form partyjnego życia.

Nie zapomniano w Anglii, że istniała kiedyś walka między przywódcami liberałów. Istniała, istnieje i wzmaga się ostra walka w rządzącej, a z dnia na dzień słabszej partji labourystów. Ale walka tej miary i formy, co w szeregach konserwa-

tystów angielskich, to zjawisko świadczące, że degeneracja weszła już nawet w organizm partji, dotychczas uważanej za bardzo silną.

Opinia angielska coraz wyraźniej zdaje sobie sprawę, że robak zaczął trawić próchniejący już organizm partyjno - parlamentarnych urzędów. Coraz wyraźniej czuje, że dawna tradycja silnych wodzów — należy do przeszłości.

W to, że — dziecko — młodej księżnej

Yorku będzie zdrowe i że się cieszyć będzie powszechną życzliwością, wierzy cały ogół angielski. Niewielu jednak ludzi w Anglii wierzy w zjawienie się zdrowego i obdarzonego sympatją publiczności — partyjnego przywódcy.

„Matka parlamentów”, angielska Izba Gmin, jest już nato zanadto stara — i zanadto schorzała.

Juljan Sobiesz.

Miłość silniejsza od czerezwyczajki Romans czekisty Agabekowa

Korespondencja własna „Hasła”

Paryż, w sierpniu 1930 r.
Władze francuskie zajęte są obecnie niezwykle interesującą sprawą byłego agenta czerezwyczajki sowieckiej, Agabekowa. Biesiadowski, Kutiepow, teraz Agabekow. Temu ostatniemu powiodło się narazie o tyle, że z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych odstawiony został do granicy belgijskiej.

Znana jest już w Polsce sprawa zerwania z Sowietami tego niepośledniego agenta GPU., wywołała ona bowiem trochę hałasu w prasie europejskiej. Nieznane natomiast są pobudki, które skłoniły Agabekowa do tego zerwania. Bezpośrednią przyczyną była... miłość. Agabekow

zakochał się i pożegnał z swymi panami z Moskwy, na wyraźne życzenie swej wybranki. Serce nie służy...

Przez długi czas Agabekow zajmował wybitne stanowisko przy centrali GPU w Moskwie i cieszył się najpełniejszym zaufaniem swych przełożonych, gdy poleceno mu przecieć „zlikwidowanie” Biesiadowskiego, którego Agabekow był przyjacielem. Misja nie powiodła się jednak, gdyż zdaje się, Agabekow umyślnie całą sprawę popsuł, nie chcąc gubić przyjaciela. Afera ta wpłynęła na jego karierę o tyle, że wysłano go jako przedstawiciela GPU na Bliski Wschód. Agabekow wy-

jechał z Moskwy i osiadł w Konstantynopolu pod fałszywym nazwiskiem i w charakterze bogatego handlarza dywanami wschodnimi.

Życie płynęło mu spokojnie. Zapewne nie byłoby w nim miejsce na żadne nadzwyczajne przygody, gdyby Agabekow nie był poznał na wycieczce w okolicy Stambułu młodej Angielki, w której zakochał się po kilku widzeniach bez pamięci. Przystojny Rosjanin podobał się również Angielce, tak, że gdy się oświadczył, został przez nią przyjęty, a rodzice jej również nie mieli nic przeciw małżeństwu córki z bogatym kupcem. Przed narzeczoną jednak Agabekow nie chciał ukrywać swego właściwego „zawodu”, wyjawił jej przeto prawdziwą rolę, jaką spełniał w dawnej stolicy Turcji. Angielka nie przeraziła się tem specjalnie, niemniej jednak postawiła narzeczonemu ultimatum: „C z e k a, albo ja”...

Agabekow bez wielkiego namysłu postanowił zerwać ze swą dotychczasową działalnością i

uczynił to publicznie

za pośrednictwem różnojęzycznej prasy w Konstantynopolu, poczem w towarzystwie swej narzeczonej wyjechał do Paryża.

Ale rodzice panny zmienili zdanie co do małżeństwa z Agabekowem, który poza tem, że był czekistą, był „niczem”, i praktycznym Anglikiem nie dawał gwarancji szczęścia ich córki. Ruszyli przeto w ślad za zakochaną parą z postanowieniem przeszkodzenia małżeństwu.

W Paryżu Agabekow zgłosił się natychmiast do Prefektury Policji i po długim przesłuchaniu pozostawiony został na wolności.

W kołach rosyjskich natychmiast rozszedła się pogłoska, że Agabekow złożył w Prefekturze Policji ważne zeznania w sprawie porwania Kutiepowa. Już miało się posmakować sensacji, której wybuchu oczekiwano lada dzień, tymczasem Prefektura Policji zdemontowała najkategoryczniej wszelkie pogłoski, wiążące aferę Agabekowa z aferą Kutiepowa. Niemniej jednak epilog był sensacyjny. Wbrew bowiem dotychczasowej praktyce władze francuskie poleciły odstawić Agabekowa do granicy belgijskiej. Rodzina zakochanej panny musiała użyć nielada wpływów, gdy dla rozdzielenia młodych złamano za sądem i wydalono Agabekowa ze względów osobistych. Zazwyczaj bowiem takie względy nie są brane w rachubę. Znalazł się jednak pozor: Agabekow przybył do Paryża

za fałszywym sowieckim paszportem,

a wniósł podanie o wydanie mu karty tożsamości na prawdziwe nazwisko. Podobno jednak ministerstwo spraw zagranicznych to podanie poparło, tak że należy uważać wygnanie romantycznego czekisty za czasowe. Gdy tylko rodzice wywiozą jego narzeczoną w bezpieczne miejsce, Agabekow zostanie upoważniony do powrotu do Paryża, i powiększy liczną już kolonję trzęsiej emigracji rosyjskiej.

L. K-skł.

Dziesięć lat prohibicji w Ameryce

Z okazji dziesięciolecia prohibicji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, prasa zwalczająca ją podała, iż z rąk policji antyalkoholowej zginęło w tym czasie 1360 osób. Prasa rządowa zaprzeczyła temu, wymieniając cyfrę 151 obywateli i 64 urzędników. Zdaje się jednak, iż nieoficjalna statystyka jest bliższą prawdy, gdyż najczęściej giną ci ludzie tak, iż nikt o tem urzędowo się nie dowiaduje. Zwłaszcza straż pograniczna dopuszcza się czynów, które wywołują oburzenie ludności n. p. w Bostonie doszło niedawno do formalnych rozruchów, zwróconych przeciwko straży, która zastrzeliła trzech niewinnych podobno ludzi na pełnym morzu.

Budżet urzędu antyalkoholowego wynosi 15 milionów dolarów, wobec tego jednak, iż prohibicja jest łamaną na każdym kroku, pojawił się projekt podwyższenia go do 200 milionów.

Handel alkoholem skrył się w podziemia, dając zatrudnienie około 2 milionom ludzi, gdy przedtem pracowało w tym zawodzie zaledwie kilkadziesiąt tysięcy. Rezultat jest ten, iż gdy przedtem galon whisky kosztował 1 dolara, obecnie płaci się 8 dolarów, nieraz nawet za jakiś fałszyfikat trujący. Rację miał członek kongresu Black z New Yorku, gdy wołał na posiedzeniu, iż farmer nie mogąc oddać gorzelnii nadmiaru zboża, musi korzystać często z subsydjum rządu, gdy szmuglerzy jeżdżą w luksusowych autach.

Auto służy jednak przemytnikom nie-

tylko do paradowania, ale i do pracy. Auta kupuje się w Ameryce na raty i związek kupców samochodowych ogłosił, iż traci rocznie 2 miliony dolarów z tytułu niewypłacalności tej właśnie klienteli, którą policja konfiskuje wraz z towarem i auto, w którym się go przewoziło.

Za aparatem przemytniczym stoi, jak to już wielokrotnie ujawniono, wielka finansjera, dla której prohibicja stała się nowym źródłem dochodów. Aparat ten działa tak sprawnie, iż dostarcza alkoholu nawet do gmachu senatu (!) Zdarzyło się, iż w czasie debaty nad wnioskiem jednego z senatorów, domagającym się kontroli nad urzędem antyalkoholowym z racji jego nieodpowiedniej pracy, schwytano w gmachu obrad dwóch przemytników.

W więzieniach odsiadyuje karę za przekroczenie prohibicji przeszło 12,000 ludzi. Pojawił się wniosek Hoovera, by powiększyć liczbę więzień i na dobre wziąć się do walki. Ale i one nie starczyłyby wobec tego, iż najwyższe co trzydziesty przemytnik odsiadyuje karę.

W kraju rośnie coraz bardziej opozycja przeciwko prohibicji, którą uważają za źródło tak wielu przestępstw, jak samą nadmierną konsumpcję alkoholu. Byłoby jednak błędem przypuszczać, iż nie przyniosła ona i dodatnich rezultatów, iż nie podniosła również i dobrobytu oraz stanu zdrowotnego szerokich warstw ludności.

J. B.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego
ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO
w ŁODZI, ul. Boczna 5. Telefon 121-56

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1, 2 i 3-go września r. b. o godz. 9-ej rano.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych do szóstej włącznie, przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Dyrektor: Ignacy Roliński.

677

Najstarsza lipa w Polsce

Do najstarszych drzew na ziemiach polskich należy wspaniała lipa, która od iluś tam wieków rośnie w okolicach Pucka w przepięknym parku Starzyńskiego Dworu. Jak twierdzą, lipa ta pamięta jeszcze czasy książąt pomorskich, którzy niedługo przed wybudowaniem zamku w XVI w. Starzyński Dwór był własnością Cystersów z Oliwy, którzy dawny zamek przebudowali na letnią rezydencję. Po sekularyzacji Cystersów Starzyński Dwór przeszedł w ręce prywatne i jest dziś własnością p. Rybińskiego. Po Cystersach został tu wspaniały park, pełen przepięknych okazów drzew egzotycznych, wśród których unikatem jest drzewo mamutowe. Ile lat liczy lipa, rosnąca w Starzyńskim Dworze, trudno obliczyć, że nie jest młoda, świadczy o tym potężny pień ogromnej grubości, jednak najzupełniej zdrowy.

Unieszkodliwienie bandytów

Onegdaj pod Wyszkowem patrolująca policja państwowa natknęła się na 2 bandytów — uzbrojonych i zaopatrzonych w łomy i wytrychy, — przyczem wobec groźnej postawy jednego z nich, użyto broni i obaj bandyci zostali ranni, jeden z nich bardzo poważnie, bo w okolicę serca. Przejeżdżający autem dr. Talko, nac. lekarz Kasy Chorych w Pułtusku — udzielił opatrunku ranionemu bandycie i odwiózł go na posterunek policji do Wyszkowa. Zawdzięczając dzielnej postawie i przytomności umysłu funkcjonariuszy P. P. w Wyszkowiu oswobodzono okolice Wyszkowa od grasujących tu mętów.

Wypadki samochodowe

Z Chełmży donoszą że na szosie pod Bielczynami samochód, własność Norberta Komorowskiego, zderzył się z rowerzystą 21-letnim **Konradem Schumalem**, zam. w Markocinach w powiecie starogardzkim. Schumała dostał się pod koła samochodu i wskutek odniesionych ciężkich obrażeń zmarł. Winę wypadku ponosi podobno sam nieszczęśliwy rowerzysta.

Onegdaj zdarzył się w Bydgoszczy nieszczęśliwy wypadek najechania samochodem na jadącego na rowerze strzelca z 7 kompanji 62 pp. wkłp., 23-letniego **Leona Petrykowskiego**. Skutek najechania był fatalny, gdyż Petrykowski, spadając z roweru na bruk, uderzył głową o kamień tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki. Przybyła karetka wojskowa, odwiezła nieszczęśliwą ofiarę w stanie bardzo groźnym do szpitala miejskiego. Życiu Petrykowskiego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

PRZEMIANY

Zmieniają się czasy i ludzie: zjawisko zwykłe, znane powszechnie, porządek rzeczy niezłomny, konieczność nieunikniona... Zmieniają się ludzie na stanowiskach; właściwie: **stanowiska zmieniają ludzi**.

Obserwatora najwyżej interesuje kierunek i tempo tych przemian ludzkich. Im większą rolę w pewnym układzie stosunków odgrywa przypadek, tem są naglesze przemiany: przybyła niespodziewane, tem silniej rzucają się w oczy.

Spotykasz pana: to on, ten sam, to samo bucowate oblicze, ale jakąż zmianą Ten nos, wystzelający piramidę nad poziomem pospółstwa, zaiste, jakby jego właściciel nosił kamizelkę, przerobioną... ze spodni. A przecież to niepodobne do wiary — taki mąż, taka postawa! Pewna siebie zażywność łuną bije od niego...

Alisi przed paroma laty — to stworzenie takie biedne, głupie i niechlujne w pas się wszystkim kłaniało, jak piesek okojowy lasiło się przed każdym — z porzeby ducha karnego, zawsze żądnego względów, poparcia, czujnego na kierunek wiatrów...

Co zaczów mąż dostoi-

ny i duży? Prezes, dyrektor, starosta, naczelnik, wojewoda — do miasta włącznie!

I jak się to stało? Tak prosto: zwęszył wiatr — i powiódł się.

Głupek wszakże pozostał, bo cnota wszystko się zmienia, to jedno ulec zmianie nie może.

* * *

— Macie papierosa?
— Proszę.
— Pozwolicie, łaskawco, że wezmę z parę.

— Proszę bardzo
— Dzięki. A propos, nie moglibyście tak z parę złotych... do jutra?
Słowo honoru!... Taka się bryndza zrobiła.

— Proszę
— Dzięki serdeczne. A możebyśmy tak na jednego?...

— Wybaczcie, to może kiedyś indziej; dzisiaj bardzo się spieszę...
Patrzysz i oczom własnym nie wierzysz: nędzys ucziwy pracownik średniej kondycji, potem poseł w dwóch z rzędu kadencjach. Angielski kostjum, eleganckie palto, cygarko... Ustawodawca —

Sabotażyści ukraińscy

Lwów, 25 sierpnia (Tel. wł.). ... Bandy ukraińskie nadał pałą polskie zboża. Do długiej litanji podpaleń zboża polskiego przybył nowy fakt. Na folwarku Makarów w powiecie Rudki spalono 5 wagonów pszenicy wartości około 20.000 zł. na szkodę właściciela ziemskiego Stanisława Pola.

Zaszedł również nowy wypadek z amachu na pociąg, który dokonany został między stacjami Korszów, Gody, Turka, gdzie ułożono przeszkodę z kamieni i gałęzi. Na szczęście do wypadku nie doszło.

W związku ze śledztwem w sprawie ostatnich zbrodni ukraińskich organizacji wojskowych na terenie woj. Lwowskiego i Tarnopolskiego policja przeprowadzi-

ła rewizję w mieszkaniu ucznia piątej klasy gimnazjum w Przemyślanach Romana Postjaka. Po rewizji aresztowano Postjaka i odestawiono do więzienia śledczego w Tarnopolu. Równocześnie z nim aresztowano jednego z uczniów siódmej klasy gimn. Buczackiego.

W toku dochodzeń w sprawie podpaleń folwarku hr. Tarnowskich w Radzie chowie woj. Tarnopolskie policja ujęła niejakiego Szewczuka, co do którego śledztwo wykazało, że stał on na czele bandy sabotażystów, która podpaliła folwarki. W wyniku dochodzenia aresztowano 5 osób, które oddane do dyspozycji władz sądowych we Lwowie.

Termin wykończenia kontrtorpedowca „Burza”

Kierownictwo marynarki wojskowej komunikuje, że wiadomość zamieszczona w numerze „Gazety Warszawskiej” z dnia 23 b. m., jakoby nowy kontrtorpedowiec polski „Burza”, miał przybyć w pierwszych dniach września z Cherburga do Gdyni nie odpowiada prawdzie.

Kontrtorpedowiec „Burza” opuścił

wprawdzie stocznię w Cherburgu i w dniu 20 b. m., rozpoczęło z nim próby w obecności polskiej komisji odbiorczej, jednakże próby te potrąją do marca przyszłego roku. Wówczas dopiero, gdy próby dadzą zadawalające wyniki, kontrtorpedowiec „Burza” będzie mógł udać się do portu do Gdyni.

Podziękowanie Izby Rzemieślniczej we Włocławku dla wojewody warszawskiego p. inż. Twardo

Izba Rzemieślnicza we Włocławku powzięła uchwałę, w której wyraża wojewodzie warszawskiemu, inż. Stanisławowi Twardo, wielką wdzięczność i podzię-

kowanie za poparcie w staraniach zarządu Izby o porcie kredytową dla rzemiosła.

Pijany zuch

Michał Wołodczak w Warszawie cieszy się opinią nie byle jakiego zucha.

Często stacza bójki z sąsiadami, z dorozcą domowym, zaczepia chętnie przechodniów, ale nie ze złej woli, Broń Boże, tylko dla rozrywki.

Wczoraj wszedł do piwiarni „Monte Carlo” (Czeriakowska 159), wypił butelkę „Złotej Renety” i przemówił do kelnerki, panny Helci Zmurkówny.

Po tej przemowie wywiązała się bardzo ożywiona wymiana zdań. Pan Wołodczak pobił właścicielkę restauracji, p.

Julję Biesiadowską, poczem krzyknął: — Ja tu zrobię porządek!

Ująwszy krzesło za nogę, — strzaskał je na plecach jednego gościa, innych gości rozpedził z beczki wypuścił piwo okoliczności, z bufetu powyrzucał na ulicę półmiski i dalej zamierzał szaleć, lecz poskromiła go policja.

Trzech posterunkowych brało udział w walce z panem Michałem. W komisariacie nałożono mu kaftanik, w którym zasnął.

Zgon generała Pożerskiego

W nocy z soboty na niedzielę zmarł nagle na udar serca generał bryg. Olgierd Pożerski, dowódca 20 dywizji piechoty w Baranowiczach i generał inspekcjonujący.

S. p. zmarły przebywał ze swoją dywizją na koncentracji w obozie ćwiczebny w Leśnej. Zwłoki przewiezione być mają do Warszawy.

Generał Pożerski, jeden z najwybitniejszych oficerów artylerji, znakomity znawca tej broni dowodził w czasie wojny polskiej brygadą artylerji w 8-mej dywizji piechoty.

Przez dłuższy czas był dowódcą obozu warownego Wilno. Przez zgon jego armja polska poniosła ciężką stratę.

Napad na policjanta

Wczoraj w Poznaniu ul. Grobla była widownią zajścia spowodowanego przez awanturnika Marjana Spychała. Spychała idąc ulicą zachowywał się skandalicznie i niesfornie, tak że przystąpił do niego posterunkowy w zamiarze przywołania awanturnika do porządku. Interwencja ta miała nieoczekiwany rezultat. Spychała rzucił się na posterunkowego, chcąc go pobić. Posterunkowy zmuszony był użyć białej broni, przyczem napastnik odniósł obrażenia. Spychała po ubezwładnieniu odstawiono do komisariatu. Jeden z przechodniów na widok tego zajścia zemlał.

Zawiśnie na szubienicy

Sąd apelacyjny w Poznaniu jako instancja odwoławcza, odrzucił w dniu wczorajszym apelację Jana Grajka z Cotonia skazanego na śmierć za zamordowanie, swej kochanki, którą poćwiartował i częściowo zakopał w pobliskim lesie, tułów zaś rzucił do płynącego opodal strumienia. Kara śmierci została więc utrzymana i zostanie po uprawomocnieniu się wyroku wykonana.

Spółka Szewców

w Łodzi,
ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38
poleca:
SKÓRY — HURT i DETAL
specjalność:
detailedna sprzedaż **wełówek trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp.** 263

żywa, wesola próbka suwerennej Polski. Wszystkiego potrosze: humoru, sprytu, hultajstwa, dobrej woli, mocno frazesem rozcieńczonej...

Zmieniło się i dziury w butach, ubranie wyszarżane, wytłuszczone, oblicze zmięte, zniszczone. Nędzarz, włóczęga!... Więc to już wystarcza: być posłem, nawet nie ministrem aby się stoczyć tak nisko.

* * *

— Świat się do góry przewraca! — rzekłby w szlachetnym oburzeniu egzaltowany marzyciel. Świat się jednakże nie przewróci; to również wytrzyma, że takie nic, takie zero moralne i umysłowe, leń, wiecznie uśmiechnięty lawirant, mydłek z powołania — tak wysoko wyjechał. Gdy inni walczyli, ginęli, on w karty grał, popijał lub książeczkę przeglądał, nigdy ich nie czytając. Gdy inni pracowali, on się przyglądał licząc, która partja grubsza... I jak to się stało? Jeden z cudów Polski odrodzonej? Zmadrał? Wyrobił się? Wyszlachetniał? Ma kuzyna ministrem? A gdzież tam! Ma chłop niucha, przemalował się i krzyczy jak najgłośniej, że on też...

* * *

Niedawno, lat temu kilka pocił się nad Horacym, mozolił przy „dyskusjach”, walczył z „Nie-boską”, „Króla-Ducha” wachał. Potem prawo przeleciał.

— Już chodzi z teczką, wiecznie się spie-

szy, interesy robi. Korzysta z konjunktury, narzeka na jej brak. Szcześnie wie już zdążył zapomnieć — te „średnie” i „wyższe”, wbijane mu do głowy. Sam nie wie dotąd, po co to wszystko było. Widocznie tak trzeba, skoro inni, cały legion podobnych, — brali te same przeskody. A teraz wszystko na nowo: jak żyć, jak robić interes, aby żyć.

Jak prędko jednakże się wciągnął! * * *

Chude, blade, anemiczne śleczkało toto niedawno jeszcze nad „Panem Tadeuszem”, gubiło się w labiryncie łacińskiej konjugacji, spazmowało w zachwycie nad pięknem dowodzeń Archimedesusa. Biedactwo do „Irydjoná” i zawrotnych „dyskusyj” nie doszło...

Dziś, patrzcie no, dyskusjami w kawiarni sama innym głowę zawraca. Łuki brwi wycieniowane misternie i wydłużone do granic maksymalnych. Siaduje w kole ziołej młodzieży, przy „pół czarnej” emiac egipskiego z długiej, kościanej cygarniczki. „Karminy” ust; — już nie różowe, a krwawe demonstruje paznokietki!

Pyka dymki, odcinając się na zaczepki złoczonej, przeważnie w jamy ustnej, młodzieży. Jaka dama, jaki sztyk!

I jak się toto tak szybko wybrało?!
Wi, G.

KRONIKA



DZIS:
NMP. Jasnogóskiej
JUTRO:
Prz. rel. św. Kazim.
—
Ws. słońca g. 4 m. 52
Zachód „ g. 18 m. 35

Osobiste

Zastępca łódzkiego starosty grodzkiego p. Rosicki wrócił i objął wczoraj urzędowanie.

Kierownik referatu bezpieczeństwa publicznego łódzkiego starostwa grodzkiego p. F. Denys rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. (b)

Odroczenie posiedzenia komisji cennikowej

W dniu wczorajszym, zgodnie z naszą zapowiedzią, odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, dla ustalenia cen mięsa.

Posiedzenie to zwołane zostało na wniosek magistratu m. Łodzi, który dałoby do obniżenia ceny mięsa wieprzowego i jego przetworów.

Komisja doszła na wczorajszym posiedzeniu do wniosku, że dla ustalenia dokładnej cyfry zniżki ceny mięsa wieprzowego należy opracować ściśle urzędową kalkulację cen surowca.

W związku z tem większością głosów postanowiono odroczyć posiedzenie komisji na przeciąg 10 dni, z tem, że magistrat odniesie się do wydziału aprowizacyjnego urzędu wojewódzkiego o ściśle przeprowadzenie kalkulacji ceny surowca na rynku łódzkim. (s)

Na ćwiczenia

Dziś, we wtorek winni zgłosić się po odbiór kart powołania na ćwiczenia rezerwiści zamieszkali na terenie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14.

Stawić winni się wszyscy podoficerowie rezerwy roczników 1905, 1902, 1906, 1904, 1901 i 1899 z artylerji polowej, ciężkiej, najcięższej, górskiej oraz st. szeregowiec rocznika 1904 z tych samych rodzajów broni.

Wszyscy wymienieni winni stawić się w PKU—2 (Jerzego 2) o godz. 10-ej rano z książeczką wojskową i kartą „mob.“, żadnych innych rzeczy przynieść nie potrzeba, gdyż PKU nie wysyła do oddziałów, a jedynie daje kartę powołania z biletem jazdy kolejowej.

Jutro rozpoczyna się trzydniowy termin stawiennictwa dla szeregowych rezerwy wspomnianych roczników z piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby intendentury, służby zdrowia i żandarmerji.

Niezależnie od tego winni się stawić w obu PKU rezerwiści, którzy mieli odbyć ćwiczenia w roku ubiegłym i z różnych przyczyn ćwiczeń tych nie odbyli. (b)

Z policji

W dniu wczorajszym wskutek powrotu z urlopu oficera inspekcyjnego komendy miasta komisarza Frankowskiego i objęcia przez niego funkcji zastępcy komendanta policji na m. Łódź, pełniący przez czas jego nieobecności funkcje te kierownik V komisariatu komisarz Cieślak z powrotem objął swój komisariat.

Z tej przyczyny, pełniący obowiązki kierownika V komisariatu policji, podkomisarz Kowalczyk objął z powrotem urzędowanie na stanowisku kierowniczym w XIV komisariacie policji. (p)

Dodatkowa komisja poborowa

W czwartek, dn. 28 b. m. odbędzie się w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1909 i starszych o ile nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się należący do PKU—2 a zamieszkali na terenie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 o ile otrzymają wezwania ze starostwa grodzkiego. (b)

PRZYKRE PRZEBUDZENIE

Włamywacze uśpili całą rodzinę poczem doszczętnie okradli mieszkanie

W czerwcu roku bieżącego, inżynier Jerzy Rozenfeld udał się z rodziną na letnisko do wsi Sasieczno, gminy Nowosolna, powiatu łódzkiego, oddalonej zaledwie o kilka kilometrów od Wiśniowej Góry.

Celem uchronienia się przed możliwością okradzenia mieszkania w Łodzi, Rozenfeldowie zabrali ze sobą na letnisko zimową bieliznę

a nawet i futra.

Onegdaj wieczorem, Rozenfeldowie

położyli się spać, pozostawiając otwarty lufcik w sypialni, celem umożliwienia dostania się powietrza do pokoju.

Wczoraj rano, sąsiedzi zwrócili uwagę, iż mimo stosunkowo późnej pory, gdyż była już godzina 10 rano, nikt nie wyszedł z domku, zajmowanego przez Rozenfeldów.

Gdy dowiedziano się, że nawet i służąca Antonina Bednarek nie była jeszcze w sklepie wiejskim po zakup pieczywa,

sąsiedzi zrozumieli, iż Rozenfeldom miało wydarzyć się

jakiś nieszczęście.

Niezamknięte drzwi na klucz upewniły sąsiadów w ich przypuszczeniu, wobec czego nie namyślając się weszli do mieszkania.

W kuchni na łóżku leżała uśpiona służąca, zaś w pokoju na jednym łóżku pp. Rozenfeldowie.

Mimo głośnych rozmów, nikt ze śpiących

nie obudził się, i tylko leżący w dziecięcym łóżku synek jednoroczny państwa Rozenfeldów począł kwilić na widok tak wielu osób w pokoju.

W pokoju unosił się słodkawy zapach, przypominający

zapach chloroformu, ..

zaś w całym mieszkaniu składającym się z 2 pokoi i kuchni panował wielki nieład, wskazujący na gospodarzkę włamywacza.

Po usilnych staraniach udało się Rozenfeldów oraz służącą przywrócić do przytomności.

Powiadomiono o powyższem posterunek policji na Wiśniowej Górze, który przystąpił niezwłocznie do śledztwa.

Jak się okazało, nieznanymi dotychczas włamywacze dostali się do mieszkania Rozenfeldów przez otwarcie laską okna, którą włożyli przez lufcik w oknie.

W związku z unoszącym się w pokojach słodkawym zapachem, jak również twardym snem lokatorów i obudzeniem się ich z silnym bólem głowy, zachodzi przypuszczenie, iż włamywacze uśpili domowników,

dokonywując włamania do mieszkania. Rozumiejąc widocznie, iż zachloroformowanie jednorocznego dziecka mogło spowodować jego śmierć, włamywacze dziecka nie uśpiali.

Z mieszkania zginęły wszystkie rzeczy i garderoba za wyjątkiem jedynie mebli, których nie można było wynieść z mieszkania nie zwracając powszechnej uwagi.

Mimo energicznego dochodzenia, nie udało się policji dotychczas wpaść na ślady włamywaczy.

Powiadomiony o powyższej kradzieży urząd śledczy w Łodzi, delegował do wsi Sasieczna swych wywiadowców. (p)

Dla dobra ogółu

Przed dzisiejszymi wyborami nowego Zarządu Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Łodzi

W dniu dzisiejszym w Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskim w Łodzi odbędą się wybory nowego Zarządu Cechu.

Rzemiosło rzeźniczo-wędliniarskie, jak i ogół rękodzieła odczuwa dotkliwie skutki kryzysu, który wraz z całą Europą przeżywamy.

Szereg warsztatów rzeźniczych boryka się z wielu trudnościami. Niewspółmierne świadczenia podatkowe, brak kredytu, komisje cennikowe, oto główne bolączki, które trapią zawód rzeźniczo-wędliniarski.

To też w chwili, gdy wiele warsztatów pracy chyli się ku upadkowi, nie mała ry nowego Zarządu Cechu.

Zarząd posiada rozległe pole pracy, może w poszczególnych wypadkach niezbyt wdzięczne, alifci, tem nikt nie powi-

nien się zrażać, mając przedewszystkiem na względzie dobro ogółu członków Cechu.

Nie rozpatrujemy tutaj poszczególnych kandydatur do Zarządu, pragniemy tylko zwrócić na jedno uwagę: ogólna piecza nad losami rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego spoczywać powinna w rękach ludzi, znanych na tutejszym gruncie z pracy w imię rozwoju rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego, który zawsze dobro ogółu a nie własne korzyści i ambicje mieli na względzie:

„Hasło“ jedyny organ w Województwie łódzkim, który jaknajszerzej zajmuje się wszelkimi przejawami życia rękodzieła żywi nieplonną nadzieję, że dzisiejsze obrady odbędą się nie pod kątem osobistych sympatyj i antypatyj, lecz w imię dobra ogółu.

Ruch wyborczy

w gminach wiejskich wojew. łódzkiego

Na skutek wydanych przez władze wojewódzkie zarządzeń — od miesiąca czerwca na całym terenie województwa łódzkiego, odbywają się w gm. wiejskich jak miejskich, wybory. Jak zdołaliśmy ustalić — na ogólną liczbę 243 gmin na terenie województwa łódzkiego wybory odbyły się w 152 gminach.

Wybory do pozostałych 91 gmin odbędą się w ciągu miesiący września i

października r. b.

Zaznaczyć należy, iż wybory we wszystkich niemal gminach zaznaczyły się bardzo niską frekwencją głosujących, przyczem w większości wypadków odniosły sukces grupy, zbliżone do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, albo też rekrutujące się z ludzi tego bloku. (s)

TRAGEDJA UWIEDZIONEJ DZIEWCZYZNY

Porzucona przez narzeczonego

dostała pomieszania zmysłów

Zatrzymana na dworcu Fabrycznym zostanie odesłana do szpitala w Kochanówku

W dniu wczorajszym pogotowie wezwane zostało przez posterunek policji na dworzec kolejowy Fabryczny, gdzie dostała pomieszania zmysłów, jakaś młoda kobieta.

Po zastrzyknięciu jej środków uspakajających, lekarz przewiózł ją do Zbiorni Miejskiej, skąd w ciągu najbliższych dni po stawieniu przed komisją lekarską, przesyłana zostanie do szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówku.

Policja wszczęła natychmiast dochodzenie, celem ustalenia nazwiska nieszczęśliwej kobiety oraz przyczyny, która ją do choroby tej doprowadziła.

Ze względu na to, iż kobieta owa, nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów, ustalenie jej tożsamości było bardzo trudne.

W godzinach po południowych do policji zgłosił się jakiś robotnik, który oświadczył, iż był świadkiem w poczekalni kolejowej na dworcu Fabrycznym, gdy zwarjowała tam jedna dziewczyna.

Kobietę tę zna, gdyż pochodzi

z tej samej wsi co i on i zna ją prawie od dziecka.

Dziewczyna ma lat 19, nazywa się Janina Marcinkowska i mieszkała dotychczas we wsi Jagodnica, znajdującej się zaledwie o 6 kilometrów od Łodzi.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne przeprowadzone wśród mieszkańców wsi Jagodnica, w miesiącach maju, czerwca i lipcu, mieszkał u Marcinkowskich student z Łodzi, niejaki 26-letni Stanisław Kowalewski, zamieszkały rzekomo przy ulicy Piotrkowskiej 79.

Kowalewski

twierdził dziewczynę, obiecując się z nią ożenić, zaś następnie, gdy ta powiedziała mu, iż zostanie matką, w nocy opuścił wies i udał się do Łodzi, celem wystarania się o papiery potrzebne do ślubu.

Gdy mijaly dni, a narzeczonego nie wracał, Marcinkowska stała się pośmiwiskiem całej wsi

i została wyrzucona z domu rodzicielskiego.

Nie mając dachu nad głową, Marcinkowska przybyła do Łodzi i udała się pod wskazany przez narzeczonego adres, jednakże dowiedziawszy się, iż w domu tym nie mieszka żaden Kowalewski.

Błądząc po nieznanym mieście, Marcinkowska doszła do dworca Fabrycznego, gdzie usiadła w poczekalni 3 klasy i począła rozmyślać nad przyszłością.

Pod wpływem rozpaczy, Marcinkowska dostała pomieszania zmysłów. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Lipiea (Piotrkowska 193), M. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), A. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (p)

DZIŚ w RADJO

Godz. 22,00
„Prawda o Robinsonie Cruzoë“

Echa kradzieży przedży w fabryce Abfelda

Kradzona przedża w beczkach asenizacyjnych — Paserzy na ławie oskarżonych

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadli 48-letnia Tema Płońska, 37-letni Godel Milsztajn i 38-letni Benjamin Cytryn. Rozprawie przewodniczył sędzia Wytynkiewicz. Oskarżał prokurator Suski. Sprawa przedstawia się następująco:

W nocy z dnia 11 na 12 grudnia 1929 r. nieznanymi sprawcami zapomocą wyłomu w murze w fabryce M. Abfelda przy ul. Piotrkowskiej 167

skradli 51 paczek przedży bawełnianej

firmy Geyera, 2 paczki przedży jedwabnej i 1 sztukę materiału jedwabnego, o ogólnej wartości 3000 zł.

Wszczęte dochodzenie policyjne oraz wszelkie poszukiwania za sprawcami kradzieży nie dały wyniku pozytywnego.

W międzyczasie kierownik fabryki Abfelda p. Dawid powiadomił o kradzieży Samuela Szpety, jedyne odbiorcę przedży Geyerowskiej i prosił go aby mu pomógł w odszukaniu kradzionej przedży.

Dnia 7 stycznia r. b. Szpet powiadomił kierownika firmy Abfelda, że na ślad kradzionej przedży natrafił

i przedzę odnalazł

w składzie Rajsmana przy ul. Piotrkowskiej 33, a udało się to mu w następujących okolicznościach: p. Szpet dowiedziawszy się na mieście, iż Rajsman sprzedaje przedzę Geyerowską taniej niż gdzieindziej, udał się tam wraz ze swym pracownikiem Gramsem, gdzie zażądali sprzedania im przedży. Rajsman okazał kupującym 17 paczek przedży Geyerowskiej, w której to przedży Szpet znalazł numer kradzionej przedży zaraz rozpoznał, iż jest to przedża

pechodząca z kradzieży

w fabryce Abfelda Szpet nabył dwie paczki tej przedży od Rajsmana, poczem oświadczył mu iż pochodzi ona z kradzieży w fabryce Abfelda. Na to Rajsman odpowiedział że kupił przedzę od niejakiego Benjamin Cytryna zam. przy ul. Kilińskiego 4. Szpet chciał w polubowny sposób załatwić tą sprawę w ten sposób, żeby Rajsman pokrył koszty kradzieży jakie poniosła firma Abfeld.

Na skutek tego Rajsman w towarzystwie Cytryna, swego pracownika Pęcza i w chwili potem obaj przybyli w towarzystwie jeszcze jednej kobiety niejakiej Temy Płońskiej zam. przy ul. Kilińskiego 19. Cytryn wraz z Płońską chciały pokryć straty do wysokości jednego tysiąca złotych i Płońska wręczyła Szpetowi

wspomnianą sumę.

lecz Szpet nie chciał się zgodzić na takie załatwienie sprawy i zawiadomił urząd śledczy, a otrzymane od Płońskiej 1000 zł. wręczył Abfeldowi.

W toku dochodzenia Cytryn wyjaśnił, że przedzę tę nabył od Płońskiej, ta zaś zeznała, iż przedzę kupiła od zbankrutowanego fabrykanta, potem znów, że nabyła ją od jakiegoś Goldberga z Pabjanic, a władze policyjne stwierdziły, że Płońska nabyła przedzę od niejakiego Godela Milsztajna.

Zbadany Milsztajn nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że Płońska nigdy nie była z nim w stosunkach handlowych, lecz tylko z jego ojcem.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że złodzieje skradli przedzę i przewozili ją w beczkach asenizacyjnych, na co najwyraźniej wskazywały ślady

widniejące na paczkach przedży.

Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok mocą którego zostali skazani Tema Płońska na trzy miesiące więzienia i Benjamin Cytryn na 100 zł. grzywny zaś Godel Milsztajn został uniewinniony z braku dowodów winy. (p)

Strajk w firmie „Tyller” przy budowie domów na Polesiu Konstantynowskiem

Jak już donosiliśmy powstał zatarg z robotnikami budowlanymi firmy Tyller, wykonywującej roboty przy budowie dalszych domów miejskich na Polesiu Konstantynowskiem.

Wobec tego, iż na odbytej konferencji w inspektoracie pracy nie doszło do porozumienia wskutek tego, iż firma nie zgodziła się na jakiekolwiek podwyższenia płac robotniczych, odbyło się w dniu wczorajszym walne zebranie wszystkich zatrud

nionych robotników budowlanych.

Po zdaniu sprawozdania z odbytej konferencji robotnicy zatrudnieni w firmie Tyller w liczbie kilkuset robotników postanowili rozpocząć strajk, który rozpoczął się o godzinie 1 w południe.

Jak nas informuje kierownik związku robotników budowlanych „Praca” p. Modrzejewski strajk ten będzie trwał do czasu uregulowania cennika, który obecnie w firmie tej o 30% jest niższy. (p)

WYRODNA MATKA

własne dziecko rzuciła świniom na pożarcie

Policja aresztowała zbrodniczą kobietę

W dniu wczorajszym wieśniak Antoni Kaczmarek, zamieszkały we wsi Starowa Góra, gminy Gospodarz, powiatu Łódzkiego, zauważył, iż przebiegająca przez podwórze świnia ma pokrwawiony ryj.

Przypuszczając, iż została skaleczona, Kaczmarek pobiegł za świnią usiłując ją zatrzymać i opatrzyć ranę.

Świnia pobiegła za stodołę, gdzie ujrzał ją

rozszarpującą ciało dziecka.

Przerazoną tym odkryciem, wieśniak trzymaną w rękę kłonicą odpedził świnie od dziecka, z którego została już tylko bezkształtna krwawa miazga.

Powiadomiony o powyższym, komendant posterunku w Chojnach, wszczął dochodzenie, które zostało uwiecznione pomysłnym skutkiem.

Jak się okazało, córka wieśniaka tejże wsi 25-letnia Marjanna Włodarczyk, zamieszkała w synu zamożnego wieśniaka Józefa Kaczmarku, z którym miała

nieślubne dziecko.

Trzy dni po rozwiązaniu, Włodarczykówna zaniósła swego synka za stodołę Kaczmarka i rzuciła je znajdującym się tam świniom na pożarcie, chcąc w ten sposób pozbyć się niewygodnego dziecka.

Gdyby nie energiczna postawa policji, Włodarczykówna zostałaby zamordowana przez wieśniaków, którzy chcieli

dokonać na niej samosądu, gdy prowadzono ją na posterunek policji.

Dopiero w nocy, policja odwiozła Włodarczykównę do aresztu przy wydziale śledczym, nie chcąc narażać się na możliwość próby odbicia aresztowanej przez podjudzonych wieśniaków, celem dokonania na niej samosądu. (p)

Policzek na sali sądowej

Przykry incydent w czasie rozprawy

W wydziale cywilnym Sądu Okręgowego zdarzył się incydent, który wywołał wielkie wrażenie w sferach adwokackich. Jako pozwany stawał niejaką Dobrzyński (Narutowicza 38), a powoda rzecznikiem był adwokat T.

W pewnej chwili adwokat T. zakwestjonował wiarygodność świadków powzanego i zaznaczył, że pozwany Dobrzyński znany jest z „fabrykowania” świadków odwodowych.

W tej samej chwili Dobrzyński wymierzył adw. T. policzek. Na sali powstało zamieszanie, które prędko opanował prze wodniczący, skazując natychmiast Dobrzyńskiego na 3 dni bezwzględnego aresztu i D. został natychmiast odprowadzony do aresztu.

Sprawa ta znajdzie jeszcze swój epilog w dwóch sprawach, a mianowicie adw. T. przeciwko Dobrzyńskiemu i D. przeciwko adwokatowi T. za obrazę. (b)

Napad bandycki na złodzieja 1200 zł. łupem zamaskowanych zbirów

W dniu wczorajszym urząd śledczy w Łodzi zaalarmowany został doniesieniem o napadzie bandyckim, dokonany na przechodzącego nocą przez wieś Bojanowice, gminy Staw, w powiecie kaliskim, Radzińskiego Józefa, stałego mieszkańca m. Kalisza.

Radziński, gdy znalazł się na drugim kilometrze od wsi Bojanowice, wyskoczyło z przydrożnych krzaków dwu zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rewolwery i pod groźbą użycia broni domagali się wydania im pieniędzy.

Radziński usiłował stawić opór bandytom, ci jednak obezwładnili go, poczem ograbili z posiadanej gotówki w wysokości 1,200 złotych, oraz zabrali paczkę z tytoniem i papierosami, wartości około 100 złotych.

Przed oddaleniem się bandyci nakaza-

li ofierze napadu milczenie, zabraniając powiadomienia władz śledczych.

Gdy napastnicy oddalili się Radziński zdołał się uwolnić z więzów i zaalarmował najbliższy posterunek P. P. Zarządzone natychmiast pościg nie dał jednakowoż rezultatu.

W toku przeprowadzonego dochodzenia ujawniono, że Radziński jest notorycznym złodziejem, przyczem nie umie on wyjaśnić, skąd wziął tak poważną sumę pieniędzy, oraz co to był właściwie za tyton, który został zrabowany przez bandytów.

Szczegółowe dochodzenie w sprawie tej trwa. Jak na teraz napadnięty przez bandytów złodziej został zatrzymany do chwili ustalenia, skąd pochodziły skradzione pieniądze. (s)

Komunikat

Zarząd związku zawod. Subjektów Cukierniczych w Łodzi zwołuje na dzień 28 sierpnia 1930 r. godz. 18-iej w lokalu własnym przy ul. Kopernika l. 6 Walne Zebranie na które zaprasza wszystkich członków

Zarząd.

Zachorowania na choroby zakaźne

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 17. do 23. sierpnia r. b. włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 26 przypadków (w tygodniu poprzednim 12 przypadków), czerwonka 2 przypadki (1), płońca 40 przypadków (41), błonica 11 przypadków (13), róża 2 przypadki (5), gorączka pługowa 7, przypadków (4), odra 10 przypadków (4), krztusiec—przypadków (1).

Ogółem w tygodniu ubiegłym zanotowano 98 przypadków chorób zakaźnych, w tygodniu poprzednim 81 przypadków.

Jedyny w Łodzi

warsztat reperacyjny firmy „Radio Splendid”, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najtańsze źródło! Magnesy słuchawek tylko 1 zł. — Ładowanie akumulatorów tylko 1 zł. 447



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łózek metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łózek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel. 1-58-61 29

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI TRUPA WILEŃSKA.

Dziś, w wtorek i dni następujących „Golem”. W sobotę 3 przedstawienia: o godz. 12 w pol. „Shylok”, o godz. 4 po pol. „Kisus Heszem”, o godz. 9 wiecz. „Golem”. W niedzielę ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia.

TEATR REWJI „CHOCHLIK”.

Rewja p. t. „Pst! Pst! Ostrożnie”, stała się sensacją dnia Łodzi. Liczne pzesze najwybredniejszej łódzkiej publiczności, darzą wykonawców z pp. Grzybowską, Tamara, Goriówną, Łukowską, Suwalską, Niksarskim, Darskim, Boński, Szunderem, Popławskim oraz świetnym duetem tanecznym, na czele niemilknącą kaskadą długotrwałych braw.

Dziś dwa przedstawienia, początek o godz. 7,30 i 9,30. Kasa teatru sprzedaje bilety od godziny 6-iej pop. bez przerwy.

Kolonje mieszkaniowe w Łodzi

Słaby wzrost liczby nowych mieszkań

Budowa nowych mieszkań przez spółdzielnie przedstawia się w r. b. dość niechętnie, bowiem cały szereg projektów nie został zrealizowany.

Na Polesiu Konstąntynowskim żadne nowe bloki w ciągu r. b. wykończone nie będą, a nastąpi to — prawdopodobnie — w roku przyszłym. Obecnie wszystkie mieszkania w kolonji na Polesiu Konstąntynowskim są wynajęte i właściciele złożonych w swoim czasie deklaracji liczyć mogą na mieszkanie tylko w wypadku, gdy któraś z zajmujących mieszkanie na Polesiu rodzin mieszkanie takie zwolni.

W t. zw. kolonji oficerskiej przybędzie w ciągu najbliższych tygodni kilkadziesiąt mieszkań, jednakże ze względu na wysokie ceny (2 pokoje z kuchnią — 150 zł. miesięcznie) mieszkania te dostępne będą jedynie dla ludzi zamożnych.

W kolonji lokatorskiej w ciągu r. b. nowe bloki nie będą przydzielone do dyspozycji poszukujących mieszkań. Ostatnio co czas pewien w domach tow. „Lokator“, przy ul. Lokatorskiej, są wolne mieszkania, dostępne dla ludzi średnio zamożnych, bowiem koszty komornego za jeden pokój z kuchnią wynoszą od 45 do 60 zł. miesięcznie (pokój z małą kuchnią na parterze — 45, taki sam na piętrze — 50 zł., pokój z dużą kuchnią na parterze — 55 zł. na piętrze — 60 zł.), jednakże przy wynajmowaniu mieszkania przy ul. Lokatorskiej wymagane są następujące jeszcze opłaty: wpisowe do spółdzielni 25 zł., udział w spółdzielni — 50 zł. i kaucja, płatna przy zawieraniu umowy, od 700 złotych przyczem lokator obowiązany jest uiścić komorne za pół roku z góry. Zarząd spółdzielni idzie na tego rodzaju udogodnienia, iż całą sumę, jak półroczne komorne, opłata za wpis, udział, oraz kaucję, dzieli na dwie części, z których pierwszą należy uiścić gotówką przy zawieraniu umowy, drugą — w tych samych rozmiarach — można

spłacać w ciągu sześciu miesięcy, pod gwarancją złożonych w spółdzielni weksli.

Natomiast liczba mieszkań w domach prywatnych z tygodnia na tydzień wzdłuża i ceny mieszkań kształtują się możliwie nisko. (g)

Przez nieostrożność ojca

dziecko dostało się pod koła tramwaju

W dniu wczorajszym, około godziny 2-ej po południu, tramwajem linii 1, powracając do domu Antoni Niewiadomy, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 116 z synkiem swym 7-letnim Kazimierzem.

Gdy tramwaj przejeżdżał koło domu Nr. 116 przy ulicy Brzezińskiej, Niewiadomy, chcąc sobie zaoszczędzić czasu, na powrót od przystanku do domu, wziął synka na ręce i w biegu wyskoczył z pierwszego wagonu tramwaju.

Straciwszy równowagę, Niewiadomy upadł na jezdni, wypuszczając synka z rąk.

Nieszczęśliwy chłopczyk potoczył się pod drugi wagon tramwaju, ulegając

U progu nowego roku szkolnego

Utworzenie jedynego w Polsce muzeum przyrodniczego w parku Staszica

Ze względu na zbliżający się nowy rok szkolny zwróciliśmy się do ławnika Wydziału Oświaty i Kultury magistratu m. Łodzi p. Przemysła Smoika z prośbą o udzielenie nam bliższych danych dotyczących sprawy szkolnictwa na terenie n. Łodzi.

Z danych tych wynika, iż w b. r. ogółem przybyło 23 nowych sal w czym w nowo wybudowanym budynku szkolnym przy ulicy Trelenberga 11 sal, przy ulicy Wspólnej 8 sal, przy ul. Wilanowskiej 3 sale, przy ul. Promyka 1 sala, i przy ul. Rzgowskiej 1 sala.

Magistrat zdając sobie dokładnie sprawę, że ilość ta jest niewystarczającą rozpoczął już budowę gmachu szkolnego przy ul. Rokicińskiej i wrótce rozpocznie również budowę nowego gmachu na Polesiu. Jeśli chodzi o gmach szkolny przy ulicy Rokicińskiej, to będzie on wyposażony w sale gimnastyczne, w basen kąpielowy i w gmachu tym najprawdopodobniej pomieszczą się 3 szkoły.

Najbardziej upośledzonymi dzielnicami jeśli chodzi o pomieszczenia szkolne to Bałuty, Widzew a następnie Chojny, gdzie w możliwie krótkim czasie sprawą lokalni szkolnych dla tych dzielnic zostanie rozwiązana.

Bardzo ważne znaczenie dla szerokiego rzeszy dziatwy szkół powszechnych będzie miało urządzenie jedynego w swoim rodzaju w Polsce Muzeum Przyrodniczego, które mieścić się będzie w lokalu, zajmowanym dawniej przez kuchnię dla inteligencji w parku Sienkiewicza. Zbiory muzeum przyrodniczego składają się z darów dr. Kaufmana, Towarzystwa Przyrodniczego im. Staszica i z przetranszowanych zbiorów Centr. Prac. Przyrodniczej.

W szkolnictwie wieczornym została przeprowadzona komasacja 20 oddziałów, jeśli natomiast chodzi o szkolnictwo zawodowe to zaangażowano więcej niż dotychczas specjalistów i otworzono 4 sale rysunkowe, co ma bardzo wielkie znaczenie dla działów technicznych, jeśli dodamy, że w szkolnictwie zawodowym zostanie otwarty specjalny dział trykotażowy — to widzimy, że w dziedzinie szkolnictwa Łódź jak zwykle kroczy pierwszym miejscem. (w)

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“

Środa, dnia 27 sierpnia 1930 roku.
ŁÓDŹ: 11.58—12.05. Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—12.30. Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska 160. 12.30—13.00. Program dla dzieci. P. Wanda Tartakiewicz omówi listy od dzieci (tr. z W-wy). 13.00—13.15. Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.15. Przerwa. 16.15—17.10. Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 17.10—17.25.

Komunikat harcowski (tr. z W-wy). 17.35—18.00. „Radjokronika“ wygłosi dr. Marian Stepowski (tr. z W-wy). 18.00—19.00. Koncert Ork. P. P. z udziałem Tria Rapaackich (tr. z W-wy) 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.35. Feljton p. t. „Szary piechur, czy malowane dziecko“, (tr. z W-wy), 19.35—19.51. Komunikat Szkolny P. A. T. 19.50—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast., komunikaty i sygnał czasu z Warszawy) 20.15—20.35. Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Wroska (sopran) Kazimierz Blaschke (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 20.35—20.50. Kwadrans literacki. Fragment z powieści Tomasza Manna p. t. „Pan i pies“ (tr. z Warszawy), 20.50—22.00. Dalszy ciąg koncertu solistów. Następnie komunikaty i muzyka tańeczna.



Najbliższe imprezy Ł. O. Z. L. A.

Steeple-chase mężczyzn i cross pań

W nadchodzącą niedzielę (31 b. m.) Ł. O. Z. L. A. organizuje 2 imprezy lekkoatletyczne, wchodzące w skład programu mistrzostw okręgu.

Jedną z nich będzie „Steeple-chase“ t. j. bieg z przeszkodami na dystansie 3,000 m. Konkurencja ta będzie rozegrana po raz pierwszy w Łodzi, a zatem trudno jest dziś typować zwycięzcę. Długość trasy oraz jej trudności (35 przeszkód) wskazują, iż steeple-chase może być uprawiany tylko przez b. silnego długodystansowca. Ostatnie zwycięstwa biegaczy „Zjednoczonych“ w biegu „Strzelca“ na dystansie 4,000 m. każą szukać przyszłego mistrza steeple-chase wśród trójki: Berłowski, Polak i Mok.

Bieg odbędzie się na boisku W. K. S.-u. Tego samego dnia obok stadionu Ł.K.S.-u rozegrany zostanie bieg naprzecią dla pań o mistrzostwo okręgu na dystansie około 1,200 m.

Długie dystanse cieszą się wśród pań

Nowe rekordy lekkoatletyczne pań

Na ostatnich angielskich zawodach lekkoatletycznych dla pań ustanowione zostały trzy nowe rekordy światowe, a mianowicie:

w biegu na 800 mtr. — Angielka Lunn osiągnęła wynik 2 m. 18,2 s.;

w biegu 200 jardów — Angielka Ealstead — 26,2 s.;

w chodzie na milę angielską — Angielka Nason osiągnęła wspaniały wynik, 8 m. 14,4 sek.

Rekordy te, a w szczególności wycieczny na 800 m. i 1 milę są wprost nadzwyczajne i dowodzą ogromnego postępu lekkoatletyki kobiecej.

okręgu łódzkiego dość dużym powodzeniem, to też na starcie należy oczekiwać dość licznej grupy zawodniczek.

Wobec nieobecności w Łodzi zeszłorocznej mistrzyni p. Rytłówny (Ł. K. S.) zwyciężczynią zostanie prawdopodobnie któraś z zawodniczek pabjanickich (Dobrosówna, Guzińska). Ze względu na znaczny rozwój sportu kobiecego w Łodzi w ogóle, a w szczególności w klubach fabrycznych można przypuszczać iż właśnie te stowarzyszenia zainteresują się mocniej biegiem niedzielnym.

Robotnicze mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

W dniach 30 i 31 sierpnia r. b. odbędą się jak wiadomo, w Łodzi na boisku K. S. Widzew zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwo Polski.

Program zawodów przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 30 sierpnia 1930 r.
Godz. 15 min. 30 — przedbiegi na 100 mtr.; 15,40 — przedbiegi na 60 mtr. (kobięce). 14,45 — pchnięcie kulą. 15,55 — pchnięcie kulą (kob.); 16 — skok w dal; 16,0 — skok w dal (kob.); 16,10 — bieg na 1500 mtr.; 16,20 — międzybiegi na 100 mtr.; 16,30 — międzybiegi na 60 mtr. (kob.); 16,50 — przedbiegi sztafet 4x100 mtr.; 17,05 — sztafety 4x100 mtr. (kob.).

Niedziela, dnia 31 sierpnia 1930 r.
Godz. 9 min. 30 — finał biegu na 100 mtr.; 9,40 — finał biegu na 60 mtr. (kobięcy); 9,50 — skok w wyż; 10 — skok w wyż (kob.); 10,15 — bieg na 800 mtr.; 10,20 — rzut dyskiem; 10,35 — rzut dy-

Z obozu lekkoatletycznego na Bielanych

W sobotę na Bielanych trener Klumb

berg zorganizował próbne zawody eliminacyjne, które dały następujące wyniki: 60 m. Sikorzanka 8.1, 2) Schabińska, 3) Frejwaldówna, 100 m. 1) Schabińska 13.1, 2) Sikorzanka, 3) Frejwaldówna, 80 m. pl. 1) Schabińska 12,7 (R. P.), 2) Frejwaldówna; 800 m. Kilosówna 2:32.4; skok w dal 1) Sikorzanka 470, 2) Frejwaldówna 446; rzut kulą 1) Konopacka-Matuszewska 10,79, 2) Jasieńska 10,70. Rzut dyskiem — 1) Konopacka - Matuszewska 35.04, 2) Kobielska 33:52, 3) Sikorzanka

30:51.

W powyższych zawodach brały udział nie wszystkie uczestniczki obozu, gdyż niektóre z nich są w b. dobrej formie, która nie wzbudza żadnej wątpliwości, co do zakwalifikowania na wyjazd do Pragi. Bądźcoby próbne zawody wykazały doskonałą formę biegową Schabińskiej i Sikorzanki. Wynik Schabińskiej w biegu na 80 m. przez płotki jest świetny (nowy rekord Polski).

Wycieczny w skoku w dal i rzutach kulą i dyskiem — słabe.

Wszelkie wątpliwości odnośnie zestawienia drużyny lekkoatletycznej, która będzie liczyła około 20 zawodniczek, zostaną usunięte po zawodach eliminacyjnych (decydujących) w dniach 30 i 31.

Wycieczki S.S. Union za motorami

Po szeregu udanych imprez motocyklowych S. S. Union organizuje w niedzielę dnia 31 b. m. na torze Helenowskim międzynarodowe wycieczki kolarskie za prowadzenie motorów.

Niemal pewnym jest udział Carpusa i Sicińskiego (Niemcy), a Gilgen (Szwajcaria) już przybył do Łodzi, aby dokładnie zapoznać się z torem.

Jedźcie ci już wielokrotnie wykazała swą wysoką klasę, to też ich występ w Łodzi budzi uzasadnione zainteresowanie. Swego rodzaju sensacją wycieczki Unionu będzie start i łódzkich kolarzy Schmidta i Klatta w roli Steyerów. Zdolności tych jeźdźców oraz trening pod okiem znanego niemieckiego lidera Hümana każą nam wierzyć w powodzenie występu Łódzianin w konkurencji z mistrzami zagranicznymi.

Walka o tytuły mistrzów rozegra się najpewniej między „Skra“ warszawską i „Legia“ krakowską. Stolica będzie reprezentowana najsilniej przez „Skra“, „Sarmatę“, Walt, Świt i inne kluby. Organizację zawodów ma w swych rękach Ł. R. S. K. O.

HASŁO GOSPODARCZE

Warunki współpracy gospodarczej z Rumunją

Wobec zawarcia umowy handlowej polsko - rumuńskiej, wydaje się rzeczą aktualną zastanowić się nieco głębiej nad współpracą gospodarczą obu krajów.

Jak to niejednokrotnie podnoszono, pomimo tego, że z punktu widzenia ekonomicznego oba te kraje pod niejednym względem znakomicie się uzupełniają — stosunki ich wzajemne na polu gospodarczym dotychczas są dalekie od tego, aby mogły być uważane za zadawalające.

Nie będziemy przytaczać tu na poparcie długich kolumn cyfr. Wspomniemy jedynie, że w roku 1929 Rumunja w handlu zagranicznym Polski zajmowała zaledwie 15 miejsce co do eksportu i 11 co do importu. Eksport do Rumunji w tym roku stanowił 23% całkowitego naszego wywozu, import z Rumunji — 0,88% przywozu. W bilansie zaś handlowym Rumunji wywóz do Polski wyraża się cyfrą 1,9% całkowitego eksportu, przywóz z Polski — cyfrą 4,3% importu.

Niktóż tych obrotów polsko - rumuńskich uplastycznia się jeszcze silniej, gdy porównamy je z obrotem handlowym rumuńsko - niemieckimi. W roku ubiegłym Rumunja wywoziła do Niemiec za mk. 210,8 milionów (do Polski — za zł. 27,5 milionów), przywoziła zaś z Niemiec za mk. 164,1 milionów (z Polski — za niecałe zł. 65 milionów).

Gdy bada się obecny stan stosunków gospodarczych polsko - rumuńskich, dochodzi się do wniosku, że dotychczas prawie nic nie uczyniono w kierunku większego ich ożywienia, nie mówiąc już o skierowaniu ich na pewne określone tory planowej współpracy. Zapewne winą leży tu po obu stronach, sądźmy wszakże, że przedewszystkiem obciąża ona nas. W rozwoju tych stosunków zainteresowana jest bowiem Polska silniej jeszcze niż Rumunja.

Jako naturalny rynek zbytu dla szeregu artykułów naszego przemysłu (wyroby włókiennicze, hutnicze, metalowe, maszyny, produkty chemiczne i t. p.), a ponadto jako najwygodniejsza brama wypadowa na Bliski Wschód. — Rumunja winna budzić w Polsce szczególniejsze zainteresowanie. Szeroka ekspansja wyrobów przemysłu polskiego możliwa jest tylko na wschód, w kierunku krajów o charakterze rolniczym i mało uprzemysłowionych. Do rzędu ich należy przedewszystkiem Rumunja, która rozbudowywując się w duże państwo, w najbliższych dziesiątkach lat zniewolona będzie wykonać wielkie prace inwestycyjne, a która ponadto jest krajem przede wszystkim rolniczym (do 85% ludności żyje z roli) i przez długie jeszcze lata przedstawiać będzie sobą wygodny rynek zbytu dla wyrobów przemysłowych, przede wszystkim najszerzego użytku...

Na rynek rumuński wszedł już od lat wielki przemysł europejski, przede wszystkim niemiecki i czeski; poważne są również wpływy angielskie, włoskie i francuskie. Przemysł powyższych krajów posiada doskonały aparat przedstawicielski i jest w możności pracować na długoterminowe kredyty, niejednokrotnie sięgające kilku lat (jak np. przy zamówieniach rządowych, komunalnych, instytucji użyteczności publicznej i t. p.). Najnieuprzejmiej si dzisiaj eksporterzy. — Niemcy, którzy

stępują do organizacji na terenie Rumunji własnego aparatu bankowego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Polska, nie posiadając tak wielkich możliwości, jak większość krajów powyżej wymienionych, musi poprzestać, przynajmniej chwilowo, na programie skromniejszym.

Przedewszystkiem mamy na myśli odpowiednio zorganizowaną akcję informacyjną. Momentem drugim jest stworzenie mocnych podstaw organizacyjnych dla naszej ekspansji gospodarczej. Za zasadnicze jego elementy uważalibyśmy dobrze

zorganizowaną sieć przedstawicielstw oraz zastęp umiejętnie wyszkolonych komiwojazerów.

Wreszcie, należałoby pomyśleć nad stworzeniem takich warunków, które umożliwiłyby eksporterom polskim walkę z konkurencją obcą. Zasadniczą rolę grają tu sprawy finansowe, wyrażające się przede wszystkim w tych czy innych formach kredytowania własnego eksportu. O ile w kierunku powyższym nie uczynimy poważnych wysiłków, trzeba liczyć się z tem, że konkurencja na rynkach obcych stawać się

będzie coraz trudniejsza.

Chwila obecna jest z wielu względów odpowiednią, aby pomyśleć o zapoczątkowaniu realizacji szerokiego programu naszego wyjścia w kierunku rynków rumuńskich. Niebezpiecznie byłoby sprawy te odsuwać na dalszą przyszłość. Pomimo dotychczasowej słabości na rynku rumuńskim rozporządzamy dziś tam szeregiem poważnych atutów, które wszakże łatwo mogłyby zostać.

S. D.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Leon Neumark, prowadzący fabrykę towarów włókienniczych, w Konstancynie przy ul. Lipowej Nr. 10, skład zaś którego znajduje się w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 1, w październiku r. ub. prosił o ogłoszenie mu upadłości.

Prośbę swą motywował ogólną złą koniunkturą gospodarczą oraz niewypłacalnością całego szeregu jego dłużników. Załączony do podania bilans, sporządzony na dzień 25 lipca 1929 roku przedstawiał po stronie aktywów sumę 46,000 złotych, zaś po stronie pasywów 58,000 złotych. Sąd w dniu 3-go października r. ub. ogłosił mu upadłość mianując Sędzią-Komisarzem S. H. Bronisława Łozińskiego, a kuratorem adw. Rozenblatt.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 8-go sierpnia r. b. upadły Neumark zaproponował układ na warunkach następujących: spłata wszystkich wierzycieli z tytułu otwartego rachunku, akcepty, obligi i wszelkich innych tytułów zostaje dokonana w wysokości 10 proc. bez procentów i kosztów, przyczem 5 proc. płatnych po upływie 12-tu miesięcy od terminu uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ i dalsze 5 proc. w 24 miesiące od tegoż terminu. Wobec tego, że układ ten został przyjęty prze-

pisową większością wymaganą przez prawo wierzycieli został on przyjęty. Sąd na ostatnim swym posiedzeniu układ ten zatwierdził i uznał Neumarka za usprawiedliwionego i zasługującego na przywrócenie mu czci kupieckiej

W kwietniu r. b. Ignacy Nykiel, prowadzący fabrykę pończoch pod firmą: „Mechaniczna Fabryka Pończoch Ignacy Nykiel“ w Łodzi, przy ul. Zachodniej 16, złożył do Sądu podanie o odroczenie mu wypłat. Bilans sporządzony na dzień 10-go kwietnia r. b., który był załączony do podania o odroczenie wypłat zamykał się sumą 852,000 złotych w tem kapitału 246,000 złotych. Wobec przychylniej opinii biegłego Sąd udzielił Nykielowi odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy t. j. do dnia 27-go sierpnia r. b. Obecnie wobec zbliżającego się terminu upływu nadzoru Nykiel przewidując iż nie będzie mógł całkowicie w 10 proc. zaspokoić swych wierzycieli, wystąpił do Sądu z wnioskiem o otwarcie postępowania układowego wystawiając następującą propozycję układową: wszystkie długi zostaną równomiernie zmniejszone o 30 proc. i w ten sposób zmniejszony dług zostaje

spłacony wszystkim wierzycielom w wysokości 70 proc. w ciągu 2-ech lat w 3-ch ratach, a mianowicie: 25 proc. w rok po uprawomocnieniu się układu, 20 proc. — półtora roku, i 25 proc. w 2-a lata po uprawomocnieniu się układu. Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

W czerwcu r. b. ogłoszono upadłość Ickowi Czerniakowi i Jakobowi-Chilowi Sztyllerowi, prowadzącym przedsiębiorstwo sprzedaży towarów włókienniczych pod firmą: „Czerniak i Sztyller“ w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 33, przyczem upadłych oddano pod dozór policji. W końcu czerwca oraz w lipcu r. b. firmy: P. J. Rajchert oraz Zdzisław Lubiński wniosli do Sądu podanie z prośbą o osadzenie upadłych w areszcie dowodząc, iż firma na kilka dni przed ogłoszeniem jej upadłości zakupiła u nich towar piaczk wekslami, które następnie poszły do protestu oraz, że upadli wystawiali czeki postatowane. Sąd przychylniejąc się do wniosku wierzycieli postanowił osadzić Czerniaka Sztyllera w areszcie dla dłużników.

GIELDA

Warszawa 25-go sierpnia.

WALUTY.

Dolary St. Zjedn. 8,89.

DEWIZY.

Belgia 124,55
Holandia 359,00
Gdańsk 173,58
Londyn 43,40
Nowy Jork 8,903
Nowy Jork (kabel) 8,913
Paryż 35,05
Praga 26,44
Szwajcaria 173,27
Sztokholm 239,61
Włochy 46,69
Wiedeń 125,92

Obroty dewizami większe tendencja niejednolita.

Dolar w obrotach prywatnych 8,89 i 1/4, rubel zoty 4,62, rubel srebrny 1,75, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,75, gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,86.

PAPIERY PROCENTOWE.

7 proc. pożycz. stabilizacyjna 83,50 (w proc.); 4 proc. pożycz. inwestycyjna 113,00; 5 proc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 64,00; 5 proc. konwersyjna 55,50; 10 proc. pożycz. kolejowa 103,00; (w proc.); 5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 49,50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94,00 (161,68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (161,68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 83,25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 83,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dol. 76,50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 57,75 — 58,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 59,75; 8 proc. L. Z. Warszawy 76,40 — 76,50; 8 proc. L. Z. Łodzi 71,00; 10 proc. m. Siedlec 81,75; 6 proc. oblig. 4 pożycz. konw. m. Warszawy 1926 r. 61,00; 10 proc. L. Z. Radomia 83,00.

ARCE.

B. Polski 167,50; B. zachodni 72,00; Warsk. Tow. fabr. cukru 36,00; Węgiel 43,00; Lilpop 25,50; Modrzejów 9,00 — 9,25; Ostrowiec 54,50; Pocisk 2,85; Rudzki 17,50; Starachowice 15,75.

Wiadomości gospodarcze

STRAJK W PRZEMYSŁE ŻELAZNYM FRANCJI.

W żelaznym i metalowym przemyśle Francji wybuchł strajk; z powodu odmowy pracodawców zżądaniu zwłoków zawodowych przejścia na siebie całego ciężaru nowych ubezpieczeń społecznych. Strajk objął około 25.000 robotników. Obecnie toczą się pertraktacje między pracodawcami, a robotnikami.

EKSPORT NASZYCH HUT

W PIERWSZYM PÓŁROCZU B. R.

W ciągu pierwszego półrocza b. r. hutnictwo polskie wywoziło zagranicę za zaświadczeniami eksportowymi najwięcej żelaza handlowego, a mianowicie 106.865 tonn, czyli 65,9 proc. ogólnego wywozu wyrobów walcowniczych. Wywóz ten podług gatunków przedstawia się następująco: blacha — 38.208 tonn, szyny kolejowe 11.117 tonn, żelazo na drut — 2.543 tonn, różny materiał nawierzchni kolejowej — 1.870 tonn, stal specjalna — 1.096 tonn, różne wyroby żelazne i stalowe — 233 tonn, wyroby żelazne i stalowe obrabione — 193 tonn oraz zestawy kołowe — 102 tonn.

Oprócz powyższych wyrobów walcowniczych wywieziono w tym okresie 19.471 tonn rur oraz 1.829 tonn przewodów rurowych. Ogółem wyrobów hutniczych wywieziono w pierwszym półroczu b. r. 467 tonn wartości 63.224.540 zł.

JAPONCZYCY REORGANIZUJĄ KOLEJE SOWIECKIE.

Od dłuższego już czasu prowadzi się na kolejach sowieckich próby z zastosowaniem japońskiego systemu pracy, w szczególności w dziale remontu.

Próby dotychczasowe, prowadzone pod kierownictwem specjalistów japońskich na jednej z linii kolejowych, dały bardzo dobre rezultaty. Komisariat komunikacji zamierza obecnie ten

system pracy zastosować na wszystkich innych kolejach.

MIĘDZYKONGRESOWY KONGRES STALOWY W PRADZE.

Protoktorat nad międzynarodowym kongresem stalowym, zwołanym w r. b. do Pragi objął czechosłowacki minister handlu dr. Matoušek. Zgłoszenia udziału w kongresie nadeszło dotychczas około 200 osób z międzynarodowych sfer hutniczych. W ciągu pierwszych dwóch dni wygłoszone będą referaty. W trzecim dniu uczestnicy zjedzą zakłady „Skody“ w Pilźnie, dnia 13 września — zakłady żelazne w „Trzynie“, a dnia 1 września zakłady „Witkowieckie“. Kongres rozpocznie się 15 września i będzie trwał do 20. września r. b.

AMERYKAŃSCY EKONOMIŚCI PRZYBYWAJĄ DO POLSKI.

Jutro przybywa do Warszawy wycieczka trzydziestu kilku ekonomistów amerykańskich, którzy przez dłuższy czas bawili w Rosji Sowieckiej, badając układ stosunków gospodarczych. Uczestnicy wycieczki pozostaną w Polsce w ciągu kilku dni, przyczem w poniedziałek wyśluchają odczytu, który wygłosi dla gości amerykańskich prof. Dybowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W tych dniach również spodziewany jest przyjazd do Warszawy dwóch znanych uczonych amerykańskich, a mianowicie prof. Nadlera i prof. Madena z uniwersytetu nowojorskiego.

AUSTRYACKIE TKALNIE BAWELNIANE PRZEPROWADZAJĄ REDUKCJĘ CEN.

Jak donoszą z Wiednia, austriackie tkalnie bawelny uchwały obniżyć w nowym sezonie sprzedażnym, rozpoczynającym się 1-go września, ceny swoich wyrobów o 4 do 10 proc.

ODEON

Bohaterka z filmu „Arka Noego“

DOLORES COSTELLO

w rewelacyjnym dramacie p. t.

POSWIĘCENIE KOBIETY

Nad program: **Kapitałna farsa p. t. „RATUNKU, DUCHY“** Nad program:

WODEWIL

Do akt Nr. 33—1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w folw. Dalików, gminie Dalików odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Wardęskiego i składających się z 150 metrów żyta, oszacowanych na sumę zł. 2.250.
 Poddębice, dnia 25 lipca 1930 r.
 Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt Nr. 2332—1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Borszteina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1.627.
 Łódź, dnia 22 sierpnia 1930 r.
 Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2573—1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go listopada Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Skorasińskiego i składających się z mebli, urządzenia lokalu handlowego i nasion, oszacowanych na sumę złotych 3,022 gr. 50.
 Łódź, dnia 25 sierpnia 1930 r.
 Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 1697—1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cegielskiej Nr. 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka i Basi małż. Grajcer i składających się z 150 paczek przędzy merceryzowanej wagi po 4,5 kg., oszacowanych na sumę złotych 3.000.
 Łódź, dnia 22 sierpnia 1930 r.
 Komornik: TOMASZ CHORZELSKI

KINO-TEATR

RESURSA

UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

Kobieta w płomieniach

Wzruszający dramat kobiety, ogarniętej płomieniem wszechpotężnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogę niewolnicy życia.

W rolach głównych: **Olga Czechowa, Angelo Ferdynand, Ferdynand Alten, Aleksy Bondyrew**

Dziś i dni następnych!

Następny program:

„Panna Elza“

W roli głównej: **Elżbieta Bergner**, przezwana „mistrzynią łez uśmiechów“

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5,20, 7,15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

DZWIĘKOWY



Dziś i dni następnych!

Film dźwiękowy

KOBIETA i ŻYWIÓŁ

Dramat z życia rozbitków okrętowych odtworzony z całym realizmem dla wzroku i słuchu.

W rolach głównych:

Betty Compson, Ryszard Barthelmes

Nadprogram:

Słynni amerykańscy „Rewelarsi“ w najnowszej repert. i aktualnej z kraju.

Początek w dni powszednie o godz. 5 w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej.

Do akt Nr. 11502—1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 września 1930 roku od godziny 10-ej rano w Brzezinach, przy ulicy Piłsudskiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda i Stefani małż. Białobrzewskich i składających się z inwentarza żywego i 125 okien inspektowych, oszacowanych na sumę złotych 900.
 Brzeziny, dnia 23 sierpnia 1930 r.
 Komornik: WACŁAW KOSZELIK

Do akt Nr. 114—1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Poddębicach, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w folw. Dalików, gminie Dalików odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Wardęskiego i składających się z 2-ch krów, oszacowanych na sumę zł. 1000.
 Poddębice, dnia 13 sierpnia 1930 r.
 Komornik IGNACY HERMANOWSKI

DZWIĘKOWY KINO-TEATR

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych

film dźwiękowy, p. t.

„Pieśń żywiołów“

W rolach głównych:

Gary Cooper, Lupe Velez, Louis Wolheim

Początek w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15,

NASTĘPNY PROGRAM: **„Prawo Meża“** w rolach głównych: **Bille Dove i Rod La Rocque.**

1-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID“

20. NARUTOWICZA 20

Dziś po raz ostatni!

Najznakomitszy malec świata

SONNY BOY

i genialny śpiewak oraz artysta, zwany „Szalajapinem filmu“

AL JOLSON

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN

Dramat wesółka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc w sezonie letnim: **Zł. 1, 2, 3.**

Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

KINO TEATR

CZARY

Dziś i dni następnych!

Wspaniały podwójny program!

I

Niebieska myszka

Scenariusz komedia w 10 aktach

W roli tytułowej **Jenny Jugo**

II

Złota ferma

Sensacyjno-cowbojski dramat w 10 aktach

W roli tytułowej **Jack Holt**

CENY ZNIZONE!

Na wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Na pierwszy seans po 50 gr. Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele o godz. 12-ej w poł.

Do akt Nr. 155 i 156—1930 r.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Poddębicach, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w folw. Dalików, gminie Dalików odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Wardęskiego i składających się z 200 metrów żyta, oszacowanych na sumę zł. 2.400.
 Poddębice, dnia 14 sierpnia 1930 r.
 Komornik IGNACY HERMANOWSKI

Do akt Nr. 2370—1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Szkolnej Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Jakóba Kałowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 15.925.
 Łódź, dnia 20 sierpnia 1930 r.
 Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 209—1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Stodolnianej Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Gerstenmanna i składających się z maszyn, przędzy i swetrów, oszacowanych na sumę zł. 7.000.
 Łódź, dnia 23 sierpnia 1930 r.
 Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 116—30 115—1930 r.
OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Powiatowego w Poddębicach, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w folw. Dalików, gminie Dalików odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Wardęskiego i składających się z 6-ciu macior, oszacowanych na sumę zł. 2.100.
 Poddębice, dnia 14 sierpnia 1930 r.
 Komornik IGNACY HERMANOWSKI

KINO

„SŁOŃCE“

Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych!

Wielki polski film p. t.

Uśmiech losu

Dramat serc w 12-tu aktach.

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza-Stępski, JÓZEF WĘGRZYN.

Następny program: **„BIAŁE NOCE“**

Orkiestra znacznie powiększona.

Ceny miejsc: Uzn. 30 gr., III m. 50 gr. II m. 75 gr., I m. 1 zł.

Pocz. w dni powsz. o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedzielę i święta o godz. 1-ej po poł.



**Teatr świetlny
PRZEDWIOŚNIE**

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Ceny miejsc: 50, 75 gr. i 1 zł. Na I. seans wszystk. miejsca po 50 gr. Początek seans. og. 4 pp., w niedz. i święta o 2 pp. Ostatni o 10 w.

DZIŚ PREMIERA!
Potężny dramat odwiecznej gry zmysłów, to dzieje płomiennego miłości zakłóconej błachostkami, które jednak często rozstrzygają o szczęściu dwojga dusz w filmie p. t.

„GRZECH KUSI”

W rolach głównych:
subtelna **Norma SCHEARER**
i wielka tragiczka **GWEN LEE.**

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.
NASTĘPNY PROGRAM: Uroczyste otwarcie sezonu rok 1930-31. Najpotężniejsze arcydzieło Fox-Filmu twórcy „WSCHODU SŁOŃCA” F. W. Murnau p. t. „CZTERECH DJABŁÓW”

Do akt. Nr. 2261 i 1672-1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuski Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majlecha Poznera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1,090.
Łódź, dnia 14 sierpnia 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt. Nr. 351-1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zakątnej Nr. 56/58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu” i składających się z 7 postrzygarek do pluszu, oszacowanych na sumę zł. 7.000.
Łódź, dnia 19 sierpnia 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt. Nr. 1328-1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Stajnsberg, Spiewak i Ska” i składających się z 600 kg. barwników, oszacowanych na sumę zł. 7.000.
Łódź, dnia 20 sierpnia 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Do akt. Nr. 35-1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Hercka Szajbe i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 800.
Łódź, dnia 18 sierpnia 1930 r.
Komornik JAN JABCZYK

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszki i gangrenę.
Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarszałe ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki na miarę.



Świadectwa pochwalne wystawili: Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARAĆZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77
Przyjmuje od 9-13 i od 15-19.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortopedyście J. Rapaportowi Specjalście dla bandaży rupturowych zamieszkałemu obecnie w Łodzi, ul. Wólczńska 10, (front) składam gorące podziękowanie za umiejętne założenie mi specjalnego bandaża i za skuteczne wstrzymanie mi mej ciężkiej, zastarszałej i dwukrotnie bezcelowo operowanej przepukliny we Wiedniu i we Lwowie, co zgodnie z prawdą oświadczam.
Dr. Med. MAKSYMILIAN MUENZER.
Lekarz Kolejowy.

GIYNAZJUM ŻEŃSKIE
C. WASZCZYŃSKIEJ
z prawami szkół państwowych
UL. ZIELONA NR. 15. TEL. 219-00

Kancelaria przyjmuje podania nowych kandydatek codziennie od 9-14.
Początek roku szkolnego 2 września.
Egzaminy wstępne rozpoczynają się 3 września.

Do akt. Nr. 837-1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abusa Weinsberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 570.
Łódź, dnia 6 sierpnia 1930 r.
Komornik: TOMASZ CHORZEŃSKI.

Do akt. Nr. 33-1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gabryela Goldberga i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 810.
Łódź, dnia 18 sierpnia 1930 r.
Komornik JAN JABCZYK.

Nr. spr. Z. 289/30 r.
WEZWANIE PUBLICZNE.
Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. N. 3/28, poz. 20) zawiadamia, że firma „Gustaw Paszke” mieszcząca się w Aleksandrowie przy ul. Kościelnej 12 wniosła w dniu 14 sierpnia 1930 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 9 września 1930 r. na godz. 10 rano, sala Nr. III w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.
Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Wice-Prezes
w/z (—) Wł. Rożkowski.
Sekretarz:
(—) A. Bińkowski.

DOKTOR Med.
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25 tel. 126-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615
LECZENIE ŚWIATŁEM diatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8-2, i 6-9 pp. w niedziele i święta 9-1
Dla pań od 6-7 oddzielna poczekalnia

DR. MED.
EDWARD REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie diatermją. Elektroterapia.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8-11 rano i 6-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

...SZEWCY...
Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szwerców
Piotrkowska 79
506 tel. 1.58-38

Dr. med. 664
P. LANGBARD
powrócił
Zawadzka 10, tel. 106-30.

Nr. sprawy Z. 69/30 r.
WEZWANIE PUBLICZNE.
Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. N. 3/28, poz. 20) zawiadamia, że firma „E. N. C.” wł. Cecylja Ryzenbergowa, mieszcząca się w Łodzi przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 2 wniosła w dniu 14-go stycznia 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 9 września 1930 r. na godz. 10 rano, sala Nr. III w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.
Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Wice-Prezes
Sekretarz:
(—) A. Bińkowski.

Lekarz-Dentysta
P. Żytnicka-Kahanowa
11-go Listopada 9 (Konstantynowska)
Telef. 133-53
powróciła.

Doktor 597
P. KLINGER
Choroby waneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w w. w. w. niedzielę i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1-2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, oraz pojedyncze nabyć i stawać można na dogodnych warunkach w stolarni Mischczaka, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Cegielnianej. 696

Do akt. Nr. 1822-1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Radio-Splendid” właśc. Henryk Goldryng i Paweł Hake i składających się z radio - aparatu, głośników, detektorów i mebli, oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 22 sierpnia 1930 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i traper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Lecznicy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
519 **PORADA 3 zł.**

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 220

Ogłoszenia drobne
Detektory od zł. 8.50 446
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26
Radioaparaty i części „Radjola” ul. Piotrkowska 85, w podwórzu, tel. 105-34

Ukradziono
weksel Michałowi Krencowi, na zł. 50, płatny w b.m. ostatni żyrant Konstanty Marciewicz, weksel powyższy unieważnia się. 1147

Zagubiono
weksel płatny dn. 24 sierpnia r. b. na zł. 50 z wystawienia E. Straussa, ul. Pomorska 30, na zlecenie E. Gosławskiego Weksel powyższy unieważnia się. 1146

Potrzebny
podręczny stolarz, Cegielniana 115. 1148